Wewnątrz numeru rysunki z rozprawy Stanisława Steigera.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 241 Lwów, Czwartek 15. października 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUM. 15 g

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł., kwartalnie 9 zł. gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr., kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisow nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Kapitał amerykański obejmie budowę nowych linji kolej.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Rokowania przygotowawcze o udział kapitału amerykańskiego w rozbudowie polskich linij kolejowych dobiegają końca. Obecnie potrzeba dla podpisania aktu opcyjnego odpowiedniej **uchwały Sejmu. Premier Grabski konferował** w tej sprawie z posłem Stanów Zjedn. w Warszawie p. **Stetsonem.**

——oo——

NALEŻY JEDNAK DOTRZYMYWAĆ PRZYRZECZEŃ.

Wiedeń, 13. 10. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse" atakuje ostro nowe rozporządzenie rządu polskiego **w sprawie zakazu przywozu** towarów do Polski, i **powołuje się na przyrzeczenia rządu polskiego** w sprawie ułatwiania importu towarów austrjackich. Dziennik wyraża mimo wszystko nadzieję, że Polska **w interesie swego eksportu** będzie uwzględniała więcej niż dotychczas potrzeby i życzenia austriackich kół gospodarczych.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 13 bm.: w Warszawie 6.125 — 6.13 zł., w Krakowie 6.11 — 6.13 zł., we Lwowie 6.10 — 6.105 zł.

URZĘDOWE NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Nowy Jork transakcje 5.98, sprzedaż 6.00, kupno 5.96.

Bank Spółek zarobk. 4.25, Nobel 1.25, Cegielski 0.24, Modrzejów 2.65, Pocisk 1.20. Tendencja niejednolita. (AW.).

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 85.00, N. Jork 5.18 3/8, Londyn 25.1075, Paryż 23.75, Wiedeń 73.10, Praga 15.365, Włochy 20.62, Belgja 23.60, Budapeszt 72.60, Sofja 3.775, Holandja 208.45, Oslo 104.50, Kopenhaga 126.25, Sztokholm 139.00, Hiszpanja 74.50, Bukareszt 2.50, Berlin 123.45, Belgrad 9.21. (AW.).

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Pogiełdy nowojorskiej nie ma z powodu święta w Now Jorku. (AW.).

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja niezmieniona. Kursa ożywione. Obroty średnie. Dolary ameryk. 6.09 do 6.10, dol. kanadyj. 5.60 do 6.65, kor. czeskie 0.17 i pół do 0.17 trzy czwarte, leje 0.02 i pół do 0.02 dwie trzecie, frank. francus. 0.27 i pół do 0.27 trzy czwarte, frank. szwajcar. 1.14 do 1.15, funty szterl. 28.40 do 28.80.

Złoto: 20 kor. 24.20 do 24.50, 20 frank. 22.50 do 22.80, 20 mark. 27.60 do 27.80, 10 rubli 30.80 do 31.25.

Srebro: kor austr. 0.51 do 0.52, 5 kor. 2.60 do 2.65, floreny 1.30 do 1.32 ruble 2.14 do 2.16, kopiejki za rubel 1.05 do 1.10.

ARCYBISKUP TWARDOWSKI ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13 października. Arcybiskup Twardowski przybył dziś do Belwederu i złożył przepisaną przysięgę na wierność Rzpltej.

——oo——

P. CIECHANOWSKI POSŁEM RZPLTEJ W WASZYNGTONIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13 października. Dziś została podpisana nominacja p. **Ciechanowskiego** na posła Rzpltej w Waszyngtonie. Zajmujący dotychczas to stanowisko radca poselstwa p. **Gliwitz**, który w ostatnim czasie pełnił funkcje charge d'affaires **uda się do Paryża** na stanowisko **radcy handlowego ambasady polskiej.**

——oo——

WYBUCH NA CYTADELI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Wczoraj podczas próby prochu w **laboratorjum pyrotechnicznem** na Cytadeli nastąpił **nagły wybuch,** w następstwie którego uległ zranieniu kapral **Leszczyński** i 3 szeregowców. Ofiary wybuchu przewieziono do szpitala. Żandarmerja prowadzi śledztwo.

Rokowania o pożyczkę 100 milj. dolarów na dobrej drodze.

Rotszyld wiedeński obejmuje kontrolę nad monopolem spirytus.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. Dowiadujemy się z kół finansowych, że rokowania z przedstawicielami koncernu banków Rothszylda wiedeńskiego o zaciągnięcie pożyczki w sumie **100 milionów dolarów, dobiegają już końca.** W zamian za to grupa Rothszylda **uzyskałaby** całkowitą kontrolę nad monopolem **spirytusowym,** który byłby gwarancją pożyczonej sumy. Grupa ta **nie chce jednak brać monopolu bezpośrednio w swe ręce,** natomiast zastrzega sobie **całkowity wpływ nad rozchodami i wydatkami** monopolu, **obsadą wyższych stanowisk urzędniczych i całą administracją.** Niewykluczone jest, że rząd uzyska wkrótce **pewną zaliczkę,** oczywiście po podpisaniu umowy prowizorycznej. W związku z tem udać się ma **do Wiednia,** jako przedstawiciel rządu polskiego **pewien wybitny finansista w Warszawie.**

DOLARY AMER. A BANK POLSKI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13 października. Donoszą nam z Ameryki, że w tamtejszych kołach gospodarczych omawiana jest kwestja powiększenia kapitału Banku Polskiego.

Konferencje finansowe prem. Grabskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. Premier Grabski odbył dziś konferencje z przedstawicielami klubów N. P. R. pos. prezesem **Popielem** i Ch.-dem. pos. **Chacińskim w sprawach finansowych** w związku z przedłożeniem rządowem, poczem przyjęty został na audjencji przez **Prezydenta Rzpltej,** który zainteresował się planami finansowymi premiera na tle przedłożenia rządowego.

Gra — ale czyja?

Ze sfer dobrze poinformowanych otrzymujemy garść wiadomości, które wzbudzić winny duże zainteresowanie Czytelników.

Warszawa, 14 października.

Ścisłość i w polityce nie zaszkodzi. Ustalmy więc kilka faktów, a czytelnik niechaj wyciąga wnioski. Sprawa to już nieco odległa, bo **ubiegłego tygodnia dotycząca, ale wciąż aktualna,** bo z tego może wyjść coś bardzo nieprzyjemnego. A więc słuchajcie: W ubiegły czwartek **konwent senjorów powziął znaną uchwałę o odroczeniu posiedzeń Sejmu** i nierozpatrywania rządowych projektów ustaw sanacyjnych „drugiego wydania".

Czytelnicy nasi wiedzą już, jaki był dalszy ciąg tego. Zjawił się w Sejmie premjer Grabski. Po odbyciu konferencji z p. marszałkiem, ogłosił prezes Rady ministrów komunikat, w którym ustalił, że rząd „ocenia sytuację spokojnie". A p. marszałek Rataj ze swej strony zakomunikował prasie, że posiedzenia Sejmu będą zwołane, **skoro tylko rząd uzna, że sytuacja międzynarodowa Polski na to pozwala.** Nietrudno jest z tego wywnioskować, że **głównem ustępstwem ze strony głowy Sejmu dla rządu były względy nieutrudniania rządowi akcji na terenie międzynarodowym.**

Wiadome było zresztą, że **premjer jako główny argument swej konferencji z p. Ratajem przytoczył, że chwilowo, to znaczy w piątek, dnia 9 bm. przed południem, informacje z Locarno, jakie rząd otrzymał od ministra Skrzyńskiego nie upoważniają do optymizmu.** Ten argument wywarł wrażenie, jakiego można było się spodziewać. Wkrótce **gruchnęło** po kuluarach sejmowych, **że sytuacja Polski w Locarno jest zła.**

Niektórzy, zaintrygowani, zaczęli sprawdzać. I cóż się okazało? Otóż — że **p. premier został zapewne wprowadzony w błąd co do istotnego stanu rzeczy w Locarno.** W każdym razie jest faktem niezbitym, **że pierwsze informacje telegraficzne,** jakie nadeszły od ministra Skrzyńskiego w M. S. Z., otrzymano w Warszawie dopiero w **piątek popołudniu,** a wiadomości te zostały zakomunikowane premjerowi już po jego konferencji z p. marszałkiem Ratajem.

I jeszcze jedno. Gdyby p. premjer oparł swoje informacje o sytuacji zagranicznej na treści depeszy szyfrowej min. Skrzyńskiego, to nie mógłby w żaden sposób komunikować o sytuacji krytycznej, **gdyż min. Skrzyński donosił w tej pierwszej swojej depeszy po przyjeździe do Locarno tylko szczegóły obrazu ogólnego konferencji,** w której dopiero co po przyjeździe się rozejrzał.

Taki jest stan faktyczny. Powstaje więc pytanie, skąd **i w jakim celu wprowadzono celowo w błąd szefa rządu nieścisłemi wiadomościami,** które, powtórzone przez niego w kołach sejmowych, przyczyniły się do wytworzenia nastroju popłochu? I to w tej samej chwili, kiedy p. premjer zapewniał dziennikarzy, że uważa za swój obowiązek przeciwdziałanie popłochowi.

Sprawa tego tajemniczego, a w każdym razie **zagadkowego posunięcia domaga się czemprędzej wyjaśnienia** nietylko dlatego, że **ofiarą fałszywej, niezgodnej z rzeczywistością informacji padły najwyższe w państwie czynniki polityczne,** ale i dlatego, że skutki tego posunięcia i podobnych metod mogą się pomścić srodze na — interesach politycznych kraju.

Nie o to chodzi, czy przebieg naszych spraw w Locarno nasuwał obawy, ale, że posługiwanie się tego rodzaju argumentami **podczas nieobecności ministra spraw zagranicznych może wywołać wrażenie, że niektóre koła chcą z tego nieobecnego ministra uczynić ofiarę — molochowi sejmowemu.** Naprawdę, zamało mamy obecnie w rządzie ludzi z autorytetem, aby można było tolerować coś podobnego.

Widowisko przesileniowe, maskowane nieudolnie, zaczyna trącić — nieprzyzwoitością. Mamy więc nadzieję, że **cała ta „afera" zostanie wyświetlona całkowicie, stanowczo.** Tego wymaga przyzwoitość polityczna i odpowiedzialność moralna wobec ministra, który borykając się na trudnym terenie Locarna z intrygami obcych, nie powinien być narażony na to, że bez swej wiedzy i woli jest wciągany do posunięć mało „dyplomatycznych".

—xoox—

Nowy plan regulacyjny Warszawy.

Warszawa, w październiku.

Nowy plan regulacyjny Wielkiej Warszawy przewiduje cały szereg zasadniczych reform.

Warszawa rozbita będzie na kilka stref, specjalnych dzielnic.

Aleje Ujazdowskie stanowić będą **centrum państwowo-reprezentacyjne.**

Tutaj i na ulicach przyległych mają **mieścić się gmachy sejmu, senatu, ministerswa itd. otoczone ogrodami i pałacami.**

Dzielnica naukowa powstanie na polu Mokotowskim. Gmach uniwersytetu na Krakowskim Przedmieściu jest zbyt mały.

Pozatym opodal powstanie **wielki park z olimpijskim stadjonem na Okęciu.**

Na Saskiej Kępie projektowany jest **wielki plac dla wystaw międzynarodowych,** który łącznie z parkiem Skaryszewskim, będzie obejmował 540 morgów. W pobliżu urządzony zostanie **wielki port na Wiśle,** na praskim brzegu, który będzie miał połączenie z Warszawą przez **nowy most przy wylocie ul. Karowej.**

Na Bielanach rozlokuje się dzielnica szpitalna; pozatym **plan rozbudowy uwzględnia dzielnice mieszkalne, fabryczne,** wreszcie cały szereg parków; rozszerzony Praski, dla zabaw ludowych, na Kole, na Bielanach (lasek Bielański).

W lasku bielańskim powstanie **ogród zoologiczny, nad Wisłą wspaniałe bulwary,** od Solca do lasku Młocińskiego.

Wybrzeże wprost Zamku otrzyma wspaniałe tarasy, łączące się z dotychczasowemi tarasami zamkowemi.

Nowe dzielnice posiadać będą ulice **własnego typu. Będą one trzy do czterech razy szersze, niż np. ul. Marszałkawska..** Np. nowa ul. „NS" stworzy nową arterję komunikacyjną od Bielan do krańców miasta na południu. Ulica ta o długości 18 kilom. i 60 metrów szerok. stworzy warszawski „metropolitain".

Tydzień „wschodni" w Locarno.

Paragr. 16 już złatwiony. Urzędowe sprawozdanie. Dowcipna formułka. Skrzyński tłumaczem. Stanowisko Polski. Koniec w piątek albo w sobotę.

Locarno. (Tel. wł.) **Najważniejszy punkt** porządku obrad t. j. **paragr. 16** w głównych zarysach **został wyczerpany.** Posiedzenie trwało od godz. **10—1** w południe, poczem ukazał się następujący **oficjalny komunikat:**

„Na dzisiejszem zebraniu przeprowadzono **generalną dyskusję w sprawie udział** w Lidze państw, **mających podpisać pakt bezpieczeństwa. Na prośbę delegacji niemieckiej,** która domagała się **dodatkowych wyjaśnień,** przyszło do **ogólnej wymiany zdań** między różnymi delegatami. Wynikiem tej dyskusji było **ogólne posunięcie naprzód wszystkich wspólnych prac** w kierunku **zadowalającego** wyjaśnienia tych kwestji. Konferencja została odroczona do jutra".

Z komentarzy, jakie się później pojawiły zarówno w **kołach francuskich jak i niemieckich** wynika, że istotnie **sprawa pokoju posunęła się znacznie naprzód** i udało się w sprawie paragr. 16 **osiągnąć porozumienie.** Formułka, która pozwala Niemcom na przyjęcie paragr. 16 jest **bardzo dowcipną** jeżeli nie **złośliwą** pod adresem Niemiec. Niemcy bowiem **nie będą zmuszane do czynnego wystąpienia w razie napadu tak długo, jak długo na to nie będzie pozwalać ich militarna siła.** W ten sposób Niemcy, **o ile nie zechcą wystąpić** w razie napadu **w obronie Polski czy Francji, będą musiały wyrzec się dalszych zbrojeń na przyszłość.**

Bieżący tydzień poświęcony będzie **wyłącznie paktom wschodnim.** Rozmowy między poszczególnymi mężami stanu odbywają się nadal. **Koniecznym pośrednikiem między Briandem a Stresemannem jest min. Skrzyński,** gdyż Briand **źle mówi po niemiecku a Stresemann po francusku.**

Rozmowy te miały być we wtorek wieczór kontynuowane, ale **przerwano je,** gdyż **Skrzyński zachorował na gardło** i musiał zostać w hotelu.

Z rozmów jakie odbył **Stresemann ze Skrzyńskim** nabrali **Niemcy wrażenia, że stanowisko Polski** nie jest tak **nieprzejednane,** jak się na pierwszy rzut oka **przed tem zdawało.** Wobec tego **istnieje nadzieja,** że między nimi może **dojść do porozumienia.** Dalsze rozmowy i dyskusja zaczną się jutro.

Jeżeli sprawy dobrze pójdą, przewidywane jest **uroczyste posiedzenie wszystkich delegacji w piątek albo w sobotę.**

—xoox—

Kiedy Francja udzieli Polsce pomocy wojskowej?

Locarno, 13. 10. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje, że wczorajsza popołudniowa **konferencja między Lutherem, Stresemannem, Chamberlainem i Briandem** dotyczyła tych postanowień paktu reńskiego, które miały zastrzec Francji **prawo do interwencji wojskowej** w razie, gdyby traktaty arbitrażowe **niemiecko-polskie** lub **niemiecko-czechosłowackie** zostały pogwałcone oraz gdyby strona łamiąca umowę zastosowała użycie siły. Obecne narady między ministrami mocarstw a ministrami niemieckimi będą musiały **rozwiązać sprawę gwarancji wschodnich** traktatów arbitrażowych jeszcze **przed opracowaniem samych traktatów arbitrażowych** niemiecko - polskiego i niemiecko-czechosłowackiego. Ogólna idea, stanowiąca myśl przewodnią obecnych narad zmierza ku temu, aby **zachować w całości prawo gwarancji** wobec jej wschodnich sprzymierzeńców a równocześnie **dać Niemcom pewność,** że nie zrobi się z tego użytku sprzecznego z paktem Ligi Narodów.

Przeciwnie zaś w wypadkach wszelkiego pogwałcenia traktatów arbitrażowych, przy którem **odpowiedzialność nie byłaby oczywistą,** Francja, wierna swej polityce pokojowej i bezstronnej, zgodziłaby się ale **tylko w tym wypadku** na to, żeby jej prawo gwarancji było realizowane **dopiero po wydaniu odpowiedniej decyzji przez Radę Ligi Narodów,** której stawałaby się w ten sposób mandatarjuszką.

—xox—

Z prasy ruskiej.

Próba obrazy. Wołanie o organizację duchowieństwa, lecz w jakim celu? Wiec przeciw reformie rolnej.

Lwów, 14 października.

Z pewnym oburzeniem notuje „Diło" szczegóły, odnoszące się do procesu, który poseł ruski **Podgórski wytoczył woj. łuckiemu Dembskiemu** o rozszerzanie **„złośliwych i całkiem bezpodstawnych"** wiadomości. Mianowicie podczas ferji **grupa posłów zwiedzała Wołyń** i była podejmowana przez wojew. łuckiego. Który miał się wyrazić, **że Podgórski to „czarnoseciniec"** i dawny członek carskiej organizacji. **Czy jest tu powód do obrazy,** jeśli się zważy, że **na Wołyniu o ukrainizmie** za carskich czasów **nikt nie słyszał.**

Prasa ruska od pewnego czasu zaostrzyła walkę podjazdową **przeciw duchowieństwu.** Szczególnie gniewa się „Diło", że pewnego kler ruski **nie bierze czynnego udziału w polityce i że bojkotuje** niedawno założoną **„Własna dopomoga".** Ten fakt zaopatruje dziennik uwagą, że widocznie wśród duchowieństwa wieje **„wiater" ugodowy.**

Dnia 11 b. m. w sali „Narodnego Domu" we Lwowie odbył się wiec zwołany przez **organizacje narodowa,** którego celem było zajęcie stanowiska wobec reformy rolnej. Referent **inż. Tworzydło** na statystycznych przykładach ilustrował, że ludność ruska jest przeważnie mało lub bezrolna i że **reforma jest zamaskowaną kolonizacją polską.** Uchwalono rezolucję, wzywające do **ostrej walki na terenie sejmowym,** oraz do organizacji **komitetów obrony ziemi.** Przytem apeluje „Diło" do społeczeństwa, aby **poparło ruski Bank ziemski hipot.,** który właśnie w najbliższym czasie rozpisał nową subskrypcję akcyj, podnosząc kapitał akcyjny do sumy **1,000.000 zł.**

Pod znakiem czasu.

ZASTÓJ WYDAWNICZY.

Lwów, 14 października.

Niedawno jeszcze, bo przed kilku miesiącami napływały do redakcji **stosy nowych wydawnictw. Recenzenci nie mogli nadążyć** wzmożonemu ruchowi wydawniczemu w czytaniu i ocenianiu nadesłanych dzieł, które w znacznej części przedstawiały się **bardzo wytwornie** pod względem formy, a wartościowo co do treści.

Dziś **krytycy mają spokój:** oddawna już nie nadchodzą do redakcji książki, gdyż **w wydawnictwach panuje zastój** kompletny. Podobno nakładcy postanowili wstrzymać wogóle druk wydawnictw, zajmując się jedynie publikowaniem tych rzeczy, które są **konieczne.**

Niedostatek finansowy naszego kraju idzie w parze z upadkiem kultury.

—oo—

PIERWSZY INSTYTUT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

W auli uniwersytetu warszawskiego odbyło się uroczyste otwarcie państwowego instytutu wychowania fizycznego, powołanego dla **kształcenia nauczycieli ćwiczeń fizycznych w szkołach średnich.** Na wykłady zapisało się 70 osób, w tem **32 kobiety.** Imieniem ministerstwa oświaty dokonał otwarcia instytutu dr. **Kopczyński,** naczelnik wydziału hygieny.

—oo—

ZGON WIELKIEGO ARTYSTY.

Paryż, w październiku.

Niedawno zmarł w Paryżu znakomity malarz francuski Charles **Cottel,** członek Tow. Malarzy Orjentalistów i Societe Nationale des Beaux-Arts, oficer Legji honorowej.

Był to **odkrywca cudów świata bretońskiego,** tworząc wiele pejsaży nadmorskich i kompozycji figuralnych, osnutych na motywach życia rybaków Bretonji.

Utwory jego cechuje **głęboki nastrój, smutek, i rezygnacja prawie mistyczna,** dobrze odzwierciedlająca duszę ludu bretońskiego.

W plastyce formy był naturalistą.

Z Rady miejskiej.

Burzliwa dyskusja mieszkaniowa. Wstrzymanie podwyżek czynszów na 1 rok.

Lwów, 14 października.

Specjalne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, zwołane **na** życzenie lewicy radzieckiej, **było b. burzliwe i przeciągnęło się** poza **godzinę 10 wieczór.** Ponieważ tak z jednej, jak i z drugiej strony przemawiali przeważnie **adwokaci** — dyskusja stała się **prawdziwem starciem djalektycznem** dwóch obozów i okraszona była dowcipem. **Publiczność na obu galerjach brała żywy udział w obradach** i głośnymi aplauzami lub protestami **przerywała niejednokrotnie** przemówienia.

Przed porządkiem dziennym prez. **Neumann oddał hołd pamięci** zmarłego radnego **śp. Józefa Wczelaka,** który gorliwie pracował dla miasta, a chociaż przybył z obczyzny, ukochał Lwów i był **dobrym jego obywatelem.** Pamięć zmarłego uczczono przez powstanie z miejsc.

R. dr. **Hersztal** podniósł, że przedłożona **lista przysięgłych jest niedokładna** i brak w niej pracowników gminnych. Prez **Neumann** zauważył, że przed terminem reklamacyjnym można będzie te braki uzupełnić.

Przystąpiono do właściwego tematu obrad.

Referent Komisji mieszkaniowej r. **Sokal** zdał sprawę z obrad Komisji. (Sprawozdanie z jej uchwał podaliśmy już w swoim czasie). Wnioski w sprawie wstrzymania podwyżki czynszów i moratorjum **upadły,** natomiast przyjęła Komisja tylko wniosek referenta w sprawie **zmiany ustawy o ochronie lokatorów** w tym kierunku, aby **postępowanie karne mogło być wstrzymane, jeżeli** lokator zapłaci odrazu cały zaległy czynsz. Dr. Sokal przedłożył wniosek do uchwały i przemawiał **przeciw moratorjum,** oraz wyraził przekonanie, że Rada miejska nie jest powołana do decyzji w tym kierunku.

Przeciw wnioskowi dr. Sokala przemawiali rr. dr. **Buber i dr. Hersztal,** przedkładając wnioski, które upadły na komisji. Pierwszy mowca podniósł, że ze sprawą mieszkaniową obeszła się Komisja „po adwokacku". Rada nie poczuwa się do obrony ludności, ponieważ nie wyszła z wyborów. Jeżeli wstrzymanie czynszów — dowodził dr. **Buber** — bywa nazywane socjalizacją, to dlaczego nie nazywa się tak **spłacenie przedwojennych długów** właścicieli kamienic drobnymi **kapitałami ubogiej ludności,** złożonymi w kasach i bankach?

R. dr. **Hersztal** twierdził, że **kamienicznicy nie są osobną klasą ludności** i że czynsze nie są zasadniczą podstawą ich bytu — natomiast **lokatorzy przedstawiają olbrzymią większość ludności.**

R. dr. **Dwernicki** podkreślił socjalne znaczenie sprawy, które każe wznieść się **ponad osobisty interes i poparł wniosek dr. Bubera,** proponując, by Rada miejska oświadczyła się **za zawieszeniem podwyżek czynszów** od 1 stycznia 1926 na jeden rok.

Ze stanowiska kamieniczników przemawiał sen. **Thullie** i w końcu wystąpił z rezolucją **nie mającą nic wspólnego z omawianymi wnioskami.**

R. dr. **Loewenherz** stwierdził, że sposób potraktowania sprawy przez prezydjum miasta i komisji **nie dowodzi szacunku reprezentacji** dla swych własnych uchwał, gdyż wniosek był nagły, a sprawa ciągnie się szereg tygodni.

Tu nastąpiła przerwa w obradach — **prawica okazała się skłonną do ugody.**

Wreszcie r. **Włodzimirski** oświadczył, że wszystkie kluby zgadzają się **na wstrzymanie podwyżek na jeden rok.**

Referent cofnął swój wniosek — natomiast przyjęto jednogłośnie wniosek r. Włodzimirskiego. Wreszcie rezolucję r. Thulliego w sprawie kredytów. Sprawa moratorjum upadła.

—oo—

Ponoś...

Interpunkcja młodości kobiety.

Do dziesięciu lat wrażenie za wrażeniem leci
I pisarskich znaków wcale nie uznają dzieci;
Aż gdy minie lat dwanaście ciekawość już [kusi,
Już świtają domyślniki: Ej, coś tam być [musi...

* * *

Gdy ma dziewczę lat szesnaście i serce [jak złoto,
W pytajnikach się wprost gubi: A na co? [A co to?
Minie roczek, jakiś śmiałek zbudzi pierw- [sze dreszcze,
Wykrzyknikom nie ma końca: Ach! całuj! [Ach jeszcze!!

* * *

Po dwudziestce dziewczę marzeń złotą [nitkę snuje
I tu z Jurkiem, a tam z Józiem biegle [przecinkuje
Codzień przygód mnóstwo: schadzki, [flirt, dancingi, szopki
Słowem życie, jak to mówią, od kropki [do kropki.
Aż się o tem dowie matka, w bizun [uzbrojona,
„Cudzysłowów" nawymyśla". Pauza — [Rzecz skończona.

Wid.

—oo—

Przed pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

Lwów, 14 października.

Miastu naszemu, **dzięki szczęśliwemu losowi,** przypadł w udziale **zaszczyt,** że zwłoki „Nieznanego Żołnierza", których uroczysty **pogrzeb odbędzie się w Warszawie,** wybrane będą z pobojowiska lwowskiego.

Wczoraj odbyło się w sali Ogniska oficerskiego **posiedzenie Komitetu** obywatelskiego pod przewodnictwem gen. **Thuliego,** przy udziale przedstawicieli władz i stowarzyszeń. Pułk. **Kamiński** przedstawił dyrektywy ministra spraw wojskowych co do pogrzebu w Warszawie, na podstawie których opracowano szczegóły uroczystości lwowskiej. Zwłoki Nieznanego Żołnierza złożone zostaną w kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa. Ekshumacja do katedry nastąpi dnia **30 b. m.,** następnego dnia uroczysty pochód i **odprowadzenie zwłok na dworzec,** gdzie trumna ustawiona będzie **w sali recepcyjnej.** Odjazd do Warszawy oznaczono na **1 listopada,** o godz. 8.30 rano. Za trumną będą szły wybrane jako delegacja: **dwie matki, dwie wdowy, dwie sieroty** po poległych, **dwóch inwalidów i dwóch obrońców Lwowa. — Młodzież szkolna weźmie gremjalny udział** w manifestacji.

Sekcja prasowa pod przewodnictwem red. **Laskownickiego** przygotowuje jednodniówkę i szereg innych wydawnictw. Teatr na uroczyste przedstawienie przeznaczył premierę sztuki **„Hetman Żółkiewski"** Brończyka, którą poprzedzi kantata, napisana przez dyr. **Soltysa** i St. **Rossowskiego,** a wykonana przez zjednoczone chóry.

* * *

Posiedzenie Sekcji Organizacyjnej Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego dla uświetnienia uroczystości ekshumacji i przewiezienia Nieznanego Żołnierza z pobojowiska lwowskiego do Warszawy, odbędzie się 14 bm. (środa) o godz. 18 (6 popoł.) w małej sali Ogniska Oficerskiego we Lwowie, ul. Fredry 1. 1. Uprasza się o przybycie reprezentantów duchowieństwa, województwa, **kuratorjum szkolnego,** policji, organizacji wojskowo-wychowawczych i towarzystw.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 15. 10. 25.

Kabarety na Montmartrze.

(Korespondencja „Kurj. Lwowsk.")

Paryż, w październiku.

Jak wszystko na świecie, tak i **Montmartre żyje podwójnem życiem.** Jest jeden Montmartre z prawem publiczności, który **odsłania się tylko do kolan i chętnie prawi o straconej cnocie.** Przeznaczony jest **dla cudzoziemców,** z szczególnem uwzględnieniem rasy anglosaksońskiej. Anglik, zagrzebany po uszy w ciepławym kojcu rodziny i purytanizmu ma też swoje **„Kwadranse djonizyjskie".** Kwadransy te objawiają się w ten sposób, że ojciec rodziny w jasny dzień odkłada nagle „Times", uderza pięścią o stół i woła: **„Do djabła z izbą gmin"!** Czuje słodkie **łechtanie** w dołku. Wysiadając w Dieppe, rozdyma nozdrza i mimo że jest w takiej chwili bardziej podobny do buldoga niż kiedykolwiek, czuje wyraźnie jak tkanki mu się rozszerzają, przymyka rzewnie oczy i wspomina dawno minioną młodość. W „Moulin Rouge" czeka **45 girls w pozycji zaczepnej,** rozwija swe szyki z ową gracją — jakby powiedział Balzac — która sprawia, iż rozpusta nawet najbardziej nielegalna **nabiera cech wyższego dostojeństwa.**

Anglik traci resztę przytomności i przysięga w duchu, nigdy nie zajmować się więcej polityką.

W **„Kabarecie nicości" przeżywa** cudzoziemiec emocje natury teologicznej. Wszelkie gadania o śmierci są przelewaniem z próżnego w puste. Umysł czy dusza nie jest w stanie ogarnąć tego zdarzenia, bądźcobądź decydującego w naszem życiu. Tylko zmysły przerażone i rozmarzające się do olbrzymich rozmiarów pojmują **tajniki tego ultrafioletowego procesu.** „Kabaret nicości" zaprasza któregoś z gości, by raczył wejść do stojącej trumny. Żywemi oczyma widzi się zamieranie ciała, rozkład i w końcu szkielet. Dzwony biją głucho, a stary picolo odmawia modlitwy.

Wszyscy krzyczą: dość! My! chcemy żyć! rytmicznie klaskając. Wówczas zarządza zarząd kabaretu zmartwychwstanie i przy dźwiękach „Alleluja" **nieboszczyk wraca na swoje miejsce, zapalając papierosa.**

Po takich wstrząśnieniach **głód za miłością osiąga punkt wrzenia.** Przy wyjściu czekają odpowiednie osoby, urzędowo upoważnione do ratowania tych, którzy zmartwychwstali i także tych, którzy jeszcze nie umarli.

Uświadamiając to sobie, jest człowiek zachwycony sumiennym podziałem pracy w społeczeństwie.

W **„Chat noir" nie jest tak ponuro.** Przy kuflu piwa chętnie się **roni łezkę nad** zdradzoną po raz trzeci **szwaczką z Batignolles,** której dole opiewają nieuleczalni poeci, niezdolni do żadnego innego zawodu. Dyrektor kabaretu uszył sobie z bezcelności **płaszcz „podszyty sztuką"** i napada na publiczność, wmawiając np. w stateczną, sznurowaną matronę sadyzm, a w starego, wypełzłego dandysa pociąg do dobrych obyczajów. Jednem słowem: **obnaża wszystkich do koszuli.** A ponieważ koszula ta nie u każdego znajduje się na wysokości zadania czy zawodu, gniew jest wielki i zgrzytanie zębów.

Ekstatycznie **wychudzony piosenkarz śpiewa ulubione pieśni o „Nieznanym żołnierzu",** którego gloria stała się w ostatnich czasach ważnym środkiem eksploatacyjnym. **Kabaret nie gardzi konjunkturą i robi w tej mierze wszystko co może.**

(D. n.) **B. Dan.**

Stanisław Steiger przed sądem.

Drugi dzień rozprawy.

Nagły zgon sędziego przysięgłego Zygmunta Szulakiewicza. Rozprawa została odroczona do dziś.

Lwów, 14 października.

Rozprawa przeciw Steigerowi nie odbyła się wczoraj **z powodu tragicznego wypadku**, który zdarzył się **na sali sądowej**. Jeden z sę-



Obrońca dr. Michał Grek.

dziów przysięgłych **Zygmunt Szulakiewicz**, zachorował nagle i zanim zdołano sprowadzić lekarza, **zmarł**. Śp. Szulakiewicz **zjawił się** na parę minut **przed godziną 9** na sali rozpraw. Nagle, gdy tylko **zdjął palto i chciał zapalić papierosa, zbladł i zachwiał się**. Sędziowie przysięgli przyszli mu **z pomocą**. Widocznem było, że zaszedł tu **wypadek udaru sercowego**. Poczęto szukać **lekarza**, jednakże **bezskutecznie**. Zatelefonowano wreszcie po **pogotowie ratunkowe**.

W chwili, gdy przybył lekarz pogotowia oraz sądowy lekarz dr. **Niementowski, śp. Szulakiewicz zakończył** życie.

O wypadku zawiadomiono natychmiast **prezydenta sądu p. Hawla**, prokuratora **Swobodę** oraz urząd śledczy, poczem przybyła na miejsce **komisja sądowo-lekarska**.

Wkrótce przybyła też do gmachu sądowego **żona** śp. Szulakiewicza wraz z siostrzenicą p. Sławińską.

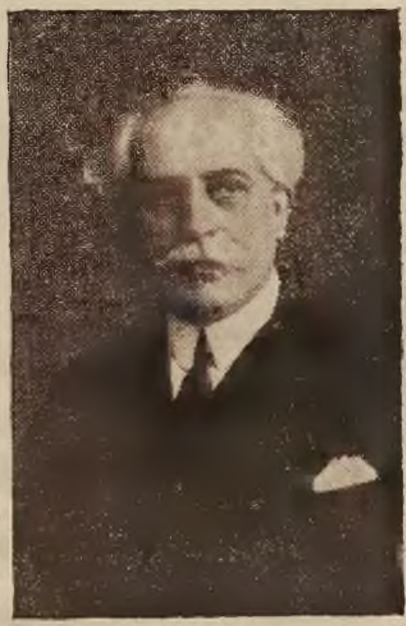
Wypadek ten wywołał łatwo zrozumiałe **przygnębienie wśród trybunału i sędziów**, zaś wśród publiczności i tak rozemocjonowanej rozprawą, **naprężenie**.

Przewodniczący radca Franke, widząc, że **w takim nastroju nie będzie mógł prowadzić rozprawy — odroczył ją do dziś godz. 9 rano**. Sędziowie i publiczność opuścili grupkami sąd.

Śp. Szulakiewicz był **znaną i cenioną osobistością** w naszem mieście. Długoletni **dyrektor Gal. Kasy Oszczędności**, opuścił przed kilku laty to stanowisko, aby zająć miejsce **dyrektora „Gazów ziemnych"**.

Przed 20 laty stracił śp. Szulakiewicz w sposób tragiczny córkę, zaś przed 15 laty syn zginął w przepaści podczas wycieczki w Zakopanem. Cios ten był zbyt ciężki dla śp. Szulakiewicza, to też **odbił się silnie na jego zdrowiu**. Odtąd śp. Szulakiewicz stale chorował na serce, aż wczoraj zakończył nagle życie.

Dziś odbędzie się **między zastępcami sędziów przysięgłych pp. Janowski i Achtem losowanie**, które wybierze sędziego w miejsce śp. Szulakiewicza.



Obrońca dr. Natan Loewenstein.

STRATA KULTURALNA.

Warszawa. (Tel. wł.)

(=) Każdy, ktokolwiek interesował się zagadnieniami literacko-artystycznemi, znał poważny i ideowo dobrze nasilony **„Przegląd Warszawski"**, prowadzony przez **Borowego**, potem przez **Tretera**. Pożyteczne to pismo przestało wychodzić, gdyż nawet tak zasobna firma, jak **„Biblioteka Polska"** nie mogła podołać trudnościom finansowym, związanym z tem wydawnictwem.

——oo——

KUSZENIE WOJEWODY.

Łódź. (Tel. wł.).

Dowiadujemy się, że **Związek przemysłu włókienniczego w Łodzi**, którego prezesem dotychczas **był p.** Barciński, **zaproponował to stanowisko wojewodzie łódzkiemu** p. Ludwikowi **Darowskiemu**.

Woj. Darowski, który przed wojną był związany interesami z łódzkim przemysłem **włókienniczym**, podobno pozostawił sobie do końca miesiąca **czas do namysłu**.

——oo——

Napad rabunkowy w Łańcuckiem.

Łańcut. (Tel. wł.).

Na kupca Leiba Jokla z Łańcuta, jadącego wozem na **zakupno owoców** do pobliskiej Handzlówki, **napadło trzech bandytów** uzbrojonych w noże z żądaniem wydania pieniędzy. Jokiel był na tyle przewidujący, że pieniądze **ukrył przedtem w podszewce surduta**, tak, iż bandyci nie mogli ich znaleźć. Jednakże wobec groźnej postawy bandytów **pożyczył od swego woźnicy Antoniego Lecha 1 złotego i wręczył go napastnikom, poczem swobodnie odjechał**.

Zawiadomiony o wypadku posterunek p. p. w Wysokiem zarządził **pościg za bandytami** i w rezultacie aresztował: Konstantego **Kusza**, Walentego **Wąsacza** i Wojciecha **Dikiela** wszystkich trzech z Błondowa pow. Łańcut, których Jokiel rozpoznał jako sprawców napadu.

Skrytobójcze morderstwo pod Lwowem.

Lwów, 14 października.

Wczoraj przywieziono z Derewni obok Lwowa do Ekspozytury p. p. Wasyla, Iwana, Dmytra i Julję **Olejników**, aresztowanych pod zarzutem **skrytobójczego morderstwa**.

Olejnicy od dłuższego czasu **żyli w niezgodzie** z Wasylem **Kohutem**, gospodarzem z sąsiedztwa, **z powodu ciągłych sporów o miedzę**.

Przychodziło często do procesów sądowych, które **stale wygrywał Kohut**.

Przed ostatnim procesem, do którego już **nie doszło, postanowili Olejnicy unieszkodliwić niebezpiecznego**. W tym celu zapędził **stary Olejnik konie w buraki Kohuta**.

W chwili, gdy **Kohut spokojnie wyprowadzał konie z buraków**, chcąc uniknąć jakiegokolwiek zajścia z Olejnikami cała rodzina Olejników, a więc Wasyl **ojciec, dwóch synów:** Iwan i Dmytro oraz **córka** Julja **rzucili się na Kohuta i poczęli go bić**. W czasie bójki jeden z napastników **ciął Kohuta siekierą w głowę, powodując jego natychmiastową śmierć**.

Przybiegła na to **żona Kohuta**, lecz uderzona w głowę **padła zemdlona obok zamordowanego męża**. Po odzyskaniu przytomności Kohutowa zawiadomiła miejscowy posterunek p. p., który po przeprowadzeniu dochodzeń, **aresztował Olejników i odstawił do Lwowa**.

——xo ox——

Z SALI SĄDOWEJ.

Zabójstwo.

Lwów, 15 października.

Wczoraj odbyła się w sądzie okr. kar. rozprawa przeciw Janowi **Łukaczowi z Mostów Wielkich** o zabójstwo. Podczas zabawy w Mostach Wielkich zaaranżowanej przez **Cisińskiego** przyszło do sprzeczki między oskarżonym i Ludwikiem Brykiem **o dziewczynę**. Bryk jednak wziął sobie zbyt **do serca zajście**, tem bardziej, że był mocno podchmielony. Pożegnał więc towarzystwo i **wyszedł**. Zabawa trwała w dalszym ciągu.

Nad ranem, gdy Łukacz zdążał do domu, nagle **wypadł z ukrycia Bryk** który najwidoczniej zaczaił się na rywala i chciał **drągiem żelaznym dochodzić swej krzywdy**. Łukacz momentalnie zorjentował się w sytuacji; **odskoczył w bok** i dobywszy noża **wbił go w serce** napastnikowi.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Łukacza, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące **na 10 miesięcy ciężkiego więzienia**. Przewodniczył s. s. o. **Antoniewicz**, wotowali s. s. o. **Chlamtacz** i s. s. o. **Lindert**, oskarżał prok. **Körber**, bronił adw. dr. Szymon **Weiss**.

——xo ox——

Zamordowanie inżyniera, dyr. robót publicznych.

Białystok. (Tel. wł.)

Bezczelność i pomysłowość rzezimieszków przechodzi nie raz wszelkie granice. Oto dowiadujemy się, że inż. dyrekcji robót publicznych Kenig wyjechał na wypłatę do Grodna, **wiozac 5000 zł. i na 20.000 asygnat**.

Zaledwie opuścił dworzec w Grodnie, **w ciemnej ulicy napadli nań bandyci**, rozpłatali mu głowę **żelaznym drogiem** i zrabowawszy gotówkę oraz asygnaty, **uciekli**.

Wiadomość o tem wywołała w **Białymstoku** przygnębiające wrażenie. Wszczęte dochodzenia policyjne nie dały dotychczas rezultatu.

RUCH BUDOWLANY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Komitet rozbudowy przyznał od czerwca do października **235 pożyczek na 15,342.450 zł.** z funduszu państwowego. Na remont domów przeznaczono 48 pożyczek 248.500 zł., na budowy nowych domów 187 pożyczek na 15.093.950 zł.

Licząc na to, że komitet w roku 1925 rozporządzać będzie taką samą sumą **16 miljonów**, przyjąć należy, że **w r. 1926 przybędzie w Warszawie około 6.000 nowych izb mieszkalnych**. Na 2.119 izb mieszkalnych przypada na domy **spółdzielnych 440 izb**, a na domy instytucji **nych 470 izb**, a na domy instytucji samopomocowych 142 izb. **Prywatna akcja budowlana** przedstawia **się bardzo słabo** z powodu braku kapitałów.

——oo——

Katastrofa na amerykańskim okręcie spacerowym.

Nowy York. (Tel. wł.)

W pobliżu Miami, **wywrócił się przy zawijaniu do portu okręt spacerowy**, na którym **znajdowały się** przeważnie **kobiety i dzieci**. Z wody wydobyto dotychczas **17 trupów**. Na pokładzie znajdowało się **około 25 osób**.

*

Miami jest ostatnią **stacją kąpielową na Florydzie.** Zbierają się tu przeważnie letnicy, **gdy zima nowojorska** jest przykra i zbyt nudna.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

= **Niemiecki Bank Dyskontowy** obniżył stopę dyskontową z 7 na 6%.

= **Parlamentarzyści francuscy w Krakowie.** Dziś o godz. 10 przed południem przyjechała tu wycieczka parlamentarzystów francuskich.

= **W Banku Rzeszy wykryte zostały nadużycia**, dochodzące pół miljona mk. Jeden z kasjerów został aresztowany.

Kryzys w polityce Ukraińców naszych.

Lwów 14 października

W najnowszym numerze warszawskiego miesięcznika politycznego **„Droga"** b. minister Leon **Wasilewski,** obecnie delegat Polski do rokowań z Litwą stwierdza, że **polityka ukraińców znajduje się na rozdrożu** wobec zupełnej przegranej.

Liczono pierwotnie **na pomoc austro-niemiecką** i chciano tą drogą utworzyć **odrębne państewko „Ukrainę Zachodnią"**. Pomoc ta nie dopisała, jak również nie **dopisała pomoc Ukrainy naddnieprzańskiej.** Wojnę z Polską Ukraińcy galicyjscy **przegrali.**

Liczono później na pomoc Ententy i w tym kierunku rozwijano działalność dyplomatyczną, pragnąc uzyskać bądź **uznanie „Ukrainy Zachodniej"**, bądź, ostatecznie, przyznanie jej Polsce tylko warunkowo. I te zabiegi **skończyły się przegraną** zaś uchwała Rady Ambasadorów z 15 marca 1923, **ustalająca wschodnie granice Polski** z włączeniem do niej całej Galicji, **przypieczętowała tę klęskę** dyplomacji ukraińskiej

Liczono na katastrofę zewnętrzną Polski, co również nie dało żadnych rezultatów. Polska skutecznie odparła najazd bolszewicki. Liczono też i na **katastrofę wewnętrzną Polski.** Katastrofa ta jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom — nie przyszła.

Autor stwierdza, że antypaństwowa taktyka polityków ukraińskich **utrudnia rządodowi polskiemu stosowanie ugodowego systemu,** — a w dalszym ciągu przez zestawienie cyfr statystycznych, świadczących o stosunkowem cofaniu się **siły liczebnej Ukraińców** w Polsce, dowodzi, że nieprzejednana **taktyka** polityczna ukraińców **musi być sprzeczna z ich interesem.**

Ludność ukraińska w b. Galicji wschodniej — konkluduje p. Wasilewski — jest **za słaba,** aby mogła **wytrzymać** przez czas **dłuższy** stan taki, **pozbawiając się dobrowolnie czynnego udziału w życiu własnego kraju** i wpływu na jego rozwój.

Stąd wniosek, ze **jedynem wyjściem** dla nich jest obecnie **zerwanie ze stanowiskiem antypaństwowem** i zorganizowanie pracy pozytywnej **na gruncie legalnego wyzyskiwania konstytucji polskiej** przy poparciu tych czynników polskich, które **nie zgodzą się na popieranie akcji, dążącej do rozbicia Państwa Polskiego,** ale pójdą ręka w rękę z Ukraińcami w obronie ich interesów narodowo-kulturalnych i społeczno-ekonomicznych.

Głos ten **nie powinien przejść bez echa w rozsądniejszych sferach politycznych ukraińskich,** — zwłaszcza że pochodzi od człowieka, którego **nie można posądzić o tendencje szowinistyczne,** a który przytem doskonałym jest znawcą stosunków wśród naszych „mniejszości narodowych".

———xo ox———

Scena i ekran.

W warszawskim teatrze Narodowym wystawią w najbliższym czasie „Żeglarza" Szaniawskiego (reżyser Stefan Jaracz) i „Lampkę oliwną" Zegadłowicza (reżyser Józef Węgrzyn).

Gaże artystek i artystów opery warszawskiej wynoszą obecnie miesięcznie: **Czapska** 1.600 zł., **Leska** 1.045. **Mokrzycka** 1.150. **Wernińska** 900. **Zboińska - Ruszkowska** 1.045. **Skonieczna** (Kuncewiczowa) 420, **Budziszewska** 520, **Bielecka** 400. **Karwawska** 420.

Tenorzy Gruszczyński i Dygas po 500 zł. od występu (zagwarantowanych 8 występów miesiecznie). Pensje solistów: **Dobosz** 1.570 zł. miesięcznie, **Freszel** 1.150, Janowski 1.000, Mossakowski 1.000, Iwaszkiewicz 500, Michałowski 1.150, Narożny 1.000, Mossoczy, Palewicz i Orda 1.150, Szepietowski 840. Tokarski 750, Kowalski 500. Wiśniewski 725. Wroga 675 zł.

Redukcja gwiazd aktorskich w Berlinie. Wybitni artyści i artystki, między innemi Clarie Dux, Karsavian i Kirchhoff oświadczyli swoim dyrektorom, że gotowi są występować w dalszym ciągu **za połowę gaży dotychczasowej.**

Na marginesie.

Nawracanie grzeszników.

Lwów 14 października

Powiedział ktoś kiedyś, że **Mussolini to wielki polityk.**

A dzisiaj ja — dla pokrzepienia serc powiem, że **nasz Grabski, to Mussolini do kwadratu, stuprocentowy spryciarz,** jak barometr alkoholowy odczuwający najdrobniejsze zmiany w temperaturze sejmowej.

Ho, ho! **zadomowił się w fotelu prezydjalnym,** zbadał wszystkie jego sprężyny, więc siedzi wygodnie i pewnie, a jeśli trzeba, urządza takie widowisko, że **bierz go na ekran kinowy** i ręce składaj z podziwu.

Bo, proszę, czy komu innemu wpadłoby do głowy, że po długich wakacjach, **przed nową sesją sejmową,** dobrze zaprosić **każdego posła, pogwarzyć przyjacielsko, poklepać po ramieniu,** przycisnąć do serca, a potem ekstatycznie wznieść oczy ku niebu i szepnąć miłośnie: **Czy będziesz mi bratem w godzinie próby?**

No, ktoby to potrafił? A przecież nasz premier dokonał tego. **Wtajemniczeni opowiadają, że muza rodowa ostrzegła go we śnie:**

Władysławie, powiadam ci wstań, weźnij na siebie opończę i wynijdź na rozstajne drogi, albowiem **jadą suwereni i szatan buntuje ich dusze przeciw Tobie.**

Więc powstał, **rozpoczął nawracanie,** prostując ścieżki partyjne... do swego gabinetu.

A teraz otwórzcie oczy i patrzcie z uwagą;

Wchodzi mąż w kontuszu.

Intuicja sygnalizuje że to monarchista, więc premjer wysuwa naprzód prawą nogę, jedną rękę wstecz, drugą kładzie na piersi i z królewskim majestatem mówi: — **„Spodobało się nam zapytać,** czy rządy nasze niosą szczęście narodowi; myślimy codziennie, wytężamy siły, **z całego serca pragniemy, aby"...**

Mój Boże! — **zupełnie jak prawdziwy samodzierżca:** my z bożej łaski.

Mąż w kontuszu składa głęboki ukłon na znak, że się liczy do rządowej owczarni.

Za chwilę **wchodzi mąż ponury.** Intuicja ostrzega, że **to lewicowiec,** więc Grabski z miejsca porywa go w objęcia, sadowi i nalewa wina.

Ale **jakie wino?!** Czyściutkie, mocne. **jak krew purpurowe.**

Mąż ponury łagodnieje: Ojcze-Marksie! **on wielkorządca nie wstydzi się czerwonego koloru.** Nawrócony odchodzi do lojalnej owczarni.

Wchodzi **mąż rozczochrany.** — intuicja alarmuje, że **to komunista.** Premjer ściska go, sadowi i zastawia wonny **kotlecik.**

— Twardy i łykowaty! — mówi gość.

— Bo **z starego bydlęcia i z burżujskiej stadniny** — odpowiada gospodarz — lecz jutro będzie lepiej, **bo świeci jeszcze nasza gwiazda.**

Mąż rozczochrany mięknie: — Proroku Leninie, on **wierzy w gwiazdę** i odchodzi nawrócony.

Wchodzi **mąż podejrzliwy.** — Intuicja cichutko szepta: **Izak syn Jakóba.**

Obydwaj siadają.

Gospodarz zaczyna.

— Nu?

Gość podnosi jeden palec do góry:

— Nu?

Premjer przytakuje głową:

— Nu, nu!

Mąż podejrzliwy **otrzymuje asygnatę: Jeden miljon subwencji na szkoły rytualne.**

Na drugi dzień wygłasza premjer elegijne expose, a posłowie kiwają głowami, wzdychają.

Votum zaufania uchwalone.

Wid.

O WYSTAWIANIE CZEKÓW BEZ POKRYCIA.

Warszawa. (Tel. wł.).

W sądzie pokoju w Warszawie odbędzie się 15 b. m. proces **przeciw 7-miu dyrektorom Banku dla handlu i przemysłu,** oskarżonym o wystawienie czeków bez pokrycia. Oprócz dyrektorów staną przed sądem 4 prokurenci.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 15. 10. 1925

PAWEŁ MORAND. 2

Muzeum Rogatkina.

(Przełożył K. B.)

(Ciąg dalszy)

Doszliśmy aż do starych dzielnic niderlandzkich, z drugiej strony Newy — która z złomami lodu wyglądała sama jak w ruinach — tam, gdzie Leningrad podobny jest do miasta hanzeatyckiego, opuszczonego przez fale. W tem „oknie na Europę" nikt nie czyścił więcej szyb. Czuło się, że to stracone miasto gnije na swych stu tysiącach palów, zapadając się w błotnisty grób delty, jak niegdyś zginęło sto tysięcy robotników, poświęconych tutaj przez Piotra Wielkiego.

— To nie Wenecja, — rzekł Boulard, — to Rawenna.

— Powiedz pan jak Wells: Poestum.

Zastanawiamy się: Gdzie jest większy Babilon niż w Paryżu?

*

— Jest tylko Medoc, — rzekł Boulard. — Znalazłem również zadziwiające muzeum; od strony wyspy Wasyla Ostrowa, na wybrzeżu. W Rosji jest taka zamieć nowych muzeów, że należy wątpić, aby je można wszystkie poznać. Wyobraźcie sobie parter, zapełniony dywanami wschodnimi, złoconymi poduszkami, kobiercami z Seraju, lampami z meczetów. Cała brzydota epoki Fromentina i Wereszczagina. Gotujemy sie do ucieczki: ale strażnik nalega i naraz w dalszych salach cudowny zbiór cennych, starych metali, klejnotów greckich, grecko-scytyjskich, ozdób pogrzebowych, przejrzystych emalji, broni, z jakich wypraw?

Pozwalam mówić temu słowianizującemu starcowi.

— Nikt nie wie, skąd pochodzi ta prymitywna sztuka, a nawet gdzie została wykonana. I pomyśleć, że przynieśli ją Gotowie i że cała nasza sztuka średniowieczna od niej pochodzi; przyzna pan, że to ciekawe?

A następnie, to jest porywające, że między tą sztuką scytyjską, bardzo rafinowaną a prymitywną sztuką rosyjską upłynęło ośm wieków, o których nikt nic nie wie, z których nie pozostało ani żadnego tekstu ani pomnika. Z wyjątkiem bożyszcz, owych dziwnych bab kamiennych... Ale cóż znaczy dla Rosji ośm wieków?

*

Zaczęliśmy mówić o powrocie do pogaństwa pewnych okolic U. R. S. S. wskutek zaniku uczucia religijnego.

— Czyżby gałązka złota odrosła?

Boulard wyjął z kieszeni dwa papiery i uśmiechnął się:

Oto odpowiedź.

„Czytałem w „Prawdzie" z d. 10 czerwca 1924 zeznanie pewnego robotnika, korespondenta pewnego organu prowincjonalnego, zatytułowanego „Step sowiecki". Opowiada on, w jaki sposób syn pewnego chłopa, nazwiskiem Anszyn, został oporządzony przez czarownicę. Zachorował on i rodzice zwrócili się do pewnej kobiety, o której mówiono w okolicy, że oddaje się praktykom czarodziejskim. Kobieta owa, zbadawszy chłopca, oświadczyła, że nie można go w inny sposób wyleczyć, jak tylko przez włożenie go do gorącego pieca. Matka, wróciwszy do domu, rozpaliła w piecu, położyła swego syna na łopatę i włożyła go do wnętrza jak chleb.. Na przeraźliwy krzyk ofiary nadbiegła siostra, ale kiedy otworzyła drzwiczki od pieca, było już zapóźno: chłopak Waśka już nie żył. Potem nadbiegła matka i stwierdziła, że Waśka był upieczony".

— To nie wszystko, — dodał Boulard. — Oto wycinek z „Izwestji" z 17 sierpnia 1924:

„Pewna ekspedycja, zwana kolonizacyjną, zorganizowana przez rząd sowiecki, znalazła na wschód od Leningradu, na linji Wołogdy i niemal o stopięćdziesiąt wiorst od dawnej stolicy rosyjskiej, zwolenników jakiegoś kultu pogańskiego. W okolicy lasów dystryktu tyzkwińskiego, mieszkańcy składali swojemu bożkowi w ofierze krew poduszonych zwierząt. Pieśni, które śpiewali przy tym obrzędzie, zebrali etnografowie towarzystwa geograficznego w Leningrodzie. „Odesłać sir Jamesowi Frazerowi".

(Dok nast.)

——oo——

Tragedja króla żelaza.

Berlin, w październiku.

Trzy miesięcy leżał Breibart w szpitalu.

Nieszczęście czekało nań w **Radomiu.** Dnia **26 lipca,** kiedy cyrk był nabity po brzegi, przystąpił Breitbart do wykonania **ostatniego punktu swego programu.** Miał pięścią wbić **gwóźdź w deskę.** Jednakże w chwili uderzenia **gwóźdź wyskoczył** i całą siłą uderzył Breitbarta **w prawe kolano.** Wezwano natychmiast lekarzy, jednakże ci **niewiele pomogli.** Mimoto Breitbart produkował się jeszcze trzy dni lecz czwartego dnia siły go opuściły i **stracił przytomność.** Chorego przywieziono do Berlina, gdzie go lekarze 10 razy operowali. Ale zakażenie poszło tak daleko, iż śmierć zrobiła swoje.

———xo ox———

Rozwój niemieckiego lotnictwa.

Berlin, w październiku.

Rozwój komunikacji lotniczej w Niemczech postępuje **w nadzwyczaj szybkiem tempie.** Przewidują, iż w roku przyszłym długość linji komunikacyjnych powietrznych, przewyższy długość sieci kolejowej.

Dziennie przebywają samoloty pasażerskie w Niemczech przestrzeń **43.000 km.,** w czem na samoloty typu Junkers przypada 23.000 km.

Znaczenie tych cyfr uwydatni się dopiero przy porównaniu ich z długością całej sieci kolejowej w Niemczech, która wynosi obecnie 53.000 km.

———x ox———

Uwięzienie zwyrodnialca w Dobromilu.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w październiku.

Miasteczko Dobromil pozostaje pod wrażeniem odkrytych zbrodniczych poczynań niejakiego **Andrzeja Mańki,** b. urzędnika, który następnie był zatrudniony w sklepie korzennym swojej żony, prowadzonym pod firmą „E. Mańko" przy ul. Kolejowej.

Mańko, został onegdaj **aresztowany i odstawiony do więzienia sądu** okręgowego w Przemyślu pod **zarzutem zhańbienia i zgwałcenia kilkunastu nieletnich dziewcząt.** Zwyrodnialec zwabiał jawiące się w sklepiku celem robienia zakupów dziewczynki do pokoiku bocznego, gdzie uprawiał swe niecne praktyki, **obdzielając ofiary cukierkami i czekoladą.**

Haniebna działalność Mańki **trwała dłuższy czas.** Tylko czujność matki jednej z ofiar przyczyniła się — i to przypadkowo do zdemaskowania zdegenerowanego zbrodniarza. Sensacyjność wydarzenia jest tem większą, że Mańko odgrywał swego czasu poważniejszą rolę **w tutejszem życiu publicznem.**

———x ox———

Zwycięstwo prasy.

Wiedeń, w październiku.

Przed sądem przysięgłych w Wiedniu rozpoczęła się wczoraj ponownie rozprawa o morderstwo, przeciw Franciszce Prusz, skazanej na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych **na 15 lat więzienia.** — Pruszowa liczy lat 54 i **zamordować miała** w celach rabunkowych **staruszkę** Ebertową. Podczas rozprawy zapewniała ciągle, że **jest niewinną** — nie wzruszyło to jednak przysięgłych. Po wydaniu wyroku **kilka dzienników wiedeńskich stanęło w obronie skazanej,** wykazując, że śledztwo i rozprawa prowadzone były **wadliwie i że rozprawa powinna ponownie być przeprowadzoną.** Za artykuły, krytykujące władze sądowe, skazano redaktorów, którzy mimo to prowadzili sprawę wspólnie z obrońcą Pruszowej aż do skutku. Sąd wyższy po długich perypetjach skasował wyrok i **rozpoczął nową rozprawę** przed inną ławą przysięgłych i prowadzona przez **innego przewodniczącego.**

Kącik dla Pań.

Kobiety w Anglji dążą do najwyższych stanowisk. Korzystając z nowej ustawy, dopuszczającej kobiety do wyższych urzędów w Anglji, **dwie młode Angielki,** absolwentki uniwersytetu w Cambridge **zdały egzamin na urzędników państwowych** i uzyskały otwartą drogę do najwyższych stanowisk.

Pilotki angielskie. W Anglji rozpowszechnia się coraz bardziej wśród kobiet **sport lotniczy,** a stanowisko pilotki przynosi im nawet **pokaźne dochody.** Posiadające swój aparat pilotki wynajmują go jak dorożki, **pełnią służbę kurjerską,** zajmują się dostawą rozmaitych artykułów i podejmują się spełnienia ważnych i **dyskretnych misji.** Kobiety okazały się doskonałymi pilotami.

Epidemja rozwodów. Nowe prawo rozwodowe w Anglji pozwala kobietom domagać się rozwodu **na podstawie wiarołomstwa męża.** Dotychczas bowiem mogły żony starać się tylko o restytucję praw małżeńskich, **a dopiero później o rozwód.** Skorzystało z tego 340 kobiet, które wniosły pozew o rozwód przy rozpoczętej obecnie kadencji sądowej. Ogólna **liczba rozwodów** wynosi **1000,** a tylko trzy kobiety pragną restytucji praw małżeńskich.

Nic nowego pod słońcem. Moda krótkich włosów nie jest nowością, gdyż w r. 1671 ks. **de Nevers** wzbudziła **zdumienie** na dworze w **Saint Germain** swą **paziowską fryzurą,** a za jej przykładem pozby wszystkie modne damy. Modę tę jednak wkrótce zarzucono, gdyż panie zauważyły, iż **krótkie włosy sprowadzają** rzekomo **newralgję i ból zębów.**

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer literacki.

„Bluszcz" Nr. 41 zawiera następujące artykuły: „Aktualne refleksje o wychowaniu". H. Falewiczówna: „O międzynarodowej federacji kobiet z wyższem wykształceniem". „Wyrodna matka". Beletrystykę i literaturę reprezentują utwory Conrada, W. Miłaszewskiej, M. Dąbrowskiej, N. Samotyhowej, M. Grossek - Koryckiej i innych. W tym numerze też widzimy ciekawy szkic literacki R. Blütha p. t.: „Kartka z dziejów katolicyzmu w Rosji".

A Ossendowskiego: „Orlica". Wydane nakładem Bibljoteki Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. Egzotyczna powieść Ossendowskiego wprowadza nas w nieznany świat górali Wielkiego Atlasu. Poznajemy tych ludzi w ich zwyczajach i obyczajach, w ich miłości i nienawiści, doli i niedoli. Plastyka figur doskonała, pełna charakterystyki i barwy. Świat afrykański występuje w bogactwie nastrojów i poezji.

„Almanach literacki" wychodzić będzie w Krakowie pod redakcją Jerzego **Płomieńskiego.** Do komitetu redakcyjnego należą: R. H. Rostworowski, Zegadłowicz, Orkan, Gałuszka, Szantroch, Waśkowski i Kasztelowicz.

———xo ox———

Ze świata.

+ **Ważny dla bankowców wyrok** wydał wiedeński sąd cywilny. Proces ten toczył się od kilku miesięcy i wzbudził **wielkie zainteresowanie w sferach bankowych.** 23-ch zredukowanych urzędników wiedeńskiego „Länderbanku" otrzymało od dyrekcji zawiadomienie że wypłacone im będą odtąd emerytury. Zredukowani urzędnicy nie zadowolnili się tem, lecz na skutek długoletniej swej służby i na podstawie postanowień ustawy o pracownikach prywatnych, zażądali **oprócz emerytury, także odprawy.** Dyrekcja „Länderbanku" nie chciała wypłacić odprawy, skutkiem tego zredukowani urzędnicy **wytoczyli bankowi proces** przed sądem przemysłowym. Sąd przemysłowy wydał wyrok, skazujący „Länderbank" na **zapłacenie odprawy.**

+ **Dżuma w Salonikach.** Z Belgradu donoszą 11 b. m., że w Salonikach wydarzyły się dalsze 3 wypadki dżumy.

— **Szczury w Anglji** wyrządziły w ub. roku szkodę na 70 miljonów funtów szterlingów (około 1 i pół miljarda złotych). Rząd i zarządy większych miast angielskich wzywają do energicznej walki ze szczurami.

+ **W japońskiem zagłębiu naftowem, Nitsu,** wybuchł 10 b. m. olbrzymi pożar. Spłonęło 280 zabudowań.

+ **Padł na szańcu nauki i wojny.** Rzeczoznawca rządu angielskiego w sprawie wojny gazowej, prof. Lefroy, znaleziony został w swojem laboratorjum w Londynie w stanie nieprzytomnym. Zatruł się on podczas prac **nad nowym gazem trującym.**

Zasztyletował księdza na środku ulicy.

Rzym. (Tel. wł.)

W samem **centrum** miasta rozegrała się przedwczoraj **straszna scena.** Oto **żołnierz francuski** rzucił się na jezuitę **O. Geny i pchnął go bagnetem w brzuch.** Sprowadzony na policję zeznał, że **uczynił to z nienawiści do księży,** ponieważ jeden z nich w czasie wojny **przyniósł jego matce fałszywą wieść** o śmierci ojca, skutkiem czego **matka przedwcześnie poszła do grobu.** Mordercę zamknięto w **zakładzie obłąkanych** celem zbadania jego stanu umysłowego.

———oo———

Gazy wschodnie.

Dnia 6. października 1925 r. o godz. 4-tej pop. odbyło się posiedzenie Rady Żawiadowczej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Zawiadowczej p. Dra Marjana Lisowieckiego.

W związku z nabyciem większości akcji Spółki od Polskiego Banku Przemysłowego przez grupę reprezentowaną przez pp.: Dr. Kreisberga i Braci Goldmann, Rada Zawiadowcza przyjęła do wiadomości rezygnacje swych dotychczasowych członków pp. Zygmunta Lewakowskiego, dra Stanisława hr. Badeniego, Tadeusza Filippiego, dra Artura Goldhammera, dra Wilhelma Krzystonia, Mieczysława Longchampsa, Stanisława Pieńczykowskiego, dra Zdzisława Słuszkiewicza, dra Marcina Szarskiego, kooptując w ich miejsce pp. dra Henryka Aschkenazego, Norberta Feitha, Gustawa Goldmanna, Stanisława Niezabitowskiego, dra Emila Parnasa, Adama hr. Tarnowskiego, Gustawa Weintrauba, profesora dra Ludwika Zeleńskiego, oraz ponownie p. Mieczysława Longchampsa.

Przewodniczący dr. Lisowiecki poświęcił słowa pożegnania i wspomnienia ustępującemu Prezesowi Rady p. Zygmuntowi Lewakowskiemu, jako założycielowi Spółki i jej kierownikowi od początku istnienia, żegnając jednocześnie wszystkich ustępujących Członków Rady.

Następnie Rada Zawiadowcza przystąpiła do ponownego ukonstytuowania się, wybierając Prezesem Rady dra Marjana Lisowieckiego, Prezesem Komitetu Wykonawczego dra Izydora Kreisberga, wiceprezesami Rady pp. Hr. Adama Tarnowskiego i Gustawa Goldmanna.

Jednocześnie ustanowiła Rada Zawiadowcza ze swego grona w myśl postanowień statutu Komitet Wykonawczy dla kierownictwa interesami Spółki o następującym składzie: pp. dr. Henryk Aschkenazy, Gustaw Goldmann, Jakób Goldmann, dr. Izydor Kreisberg, dr. Marjan Lisowiecki.

W końcu imieniem grupy przedstawicieli większości akcjonarjuszy dr. Izydor Kreisberg oświadczył, że nowa większość jako jedyny cel swoich poczynań kładzie przedewszystkiem dobro wszystkich akcjonarjuszy przez umożliwienie tymże brania udziału w dochodach Spółki, do czego dążyć będzie nowy Zarząd.

———xo ox———

Pierwsze posiedzenie konferencji polsko-litewskiej.

Lugano, 13. 10. (PAT.). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne konferencji polsko-litewskiej pod przewodnictwem min. **Wasilewskiego.** Przewodniczący polskiej delegacji oświadczył: Mam mocne przekonanie, że osiągniemy wreszcie rezultat, który pozwoli zainicjować nowy okres we wzajemnych stosunkach.

W odpowiedzi przewodniczący delegacji litewskiej **Szaulis** rzekł: Mogę pana zapewnić, że delegacja litewska uczyni wszystko, by doprowadzić do porozumienia, któreby mogło zadowolić i Litwę i Polskę. **Naród litewski pragnie widzieć między dwoma krajami przyjazne stosunki,** czeka chwili, która pozwoli na ustalenie stosunków.

Zdecydowano rozpocząć prace w komisji komunikacyjnej 14 bm.

—oo—

PIERWSZY POLSKI SAMOLOT SANITARNY.

Warszawa. (Tel. wł.)

Z dniem 15 września b. r. został przydzielony do 1 pułku lotniczego **pierwszy samolot sanitarny.** Ekwipunek tego samolotu został sporządzony w **Centr. Zakładach Zaopatrzenia Sanitarnego Armji.** Samolot jest pochodzenia francuskiego typu **„Henriot".**

Zasługę zapoczątkowania sanitarnego lotnictwa wojskowego przypisać należy **inicjatywie społeczeństwa cywilnego,** a to t. zw. Sekcji Sanitarnej w Lidze Obr. Pow. Państwa.

—oo—

Monarchistyczna manifestacja w obecności prezyd. Republiki.

Berlin. (Tel. wł.).

Odbyło się tu odsłonięcie **pomnika za poległych pułku cesarzowej Augusty.** Emerytowany generał piechoty, **Armin,** wygłosił przy tej okazji przemowę, w której powiedział: „Spotkał mnie wielki zaszczyt, **cesarz i król polecił mi odsłonięcie pomnika** pułku Augusty i jego pułków rezerwowych. Wspominamy o nim z wielką wdzięcznością i niezmienną wiernością i jesteśmy z nim w wspólności duchowej — tak, jak on z nami. **Witam księcia Oskara.** Najwyższem przekazaniem dla nas jest spełnienie obowiązku w myśl artykułów wojennych i przysięgi, którą złożyliśmy w ręce cesarza". Na cmentarzu obecnym był też **Hindenburg,** którego gen. Armin powitał słowami: „W ręku prezydenta Hindenburga najlepiej zachowany jest honor i godność narodu niemieckiego". Między innymi złożyli wieńce Hindenburg i gen. **Armin imieniem exkajzera.**

—oo—

SUROWSZY RYGOR W WIĘZIENIACH?

Warszawa. (Tel. wł.).

Z powodu buntów więźniów, jakie wydarzyły się w ostatnich czasach **w Łomży, Lwowie, w pow. Świętokrzyskim i w Przemyślu,** odbyła się w prezydjum Rady ministrów, **pod przewodnictwem premjera,** konferencja, w której brali udział ministrowie: **Żychliński, Raczyński i Rybczyński.** Omawiano ostatnie zaburzenia i projekt urządzeń, które rząd ma wydać celem niedopuszczenia do zaburzeń. Zarządzenia te będą podobno zmierzały do **zaprowadzenia surowszego rygoru w więzieniach. Komunikacja więźniów z osobami z zewnątrz ma zostać uniemożliwiona.**

Sytuacja Polski w Locarno jest pomyślna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października

Ostatnie wiadomości z Locarno, które zostały przedstawione przez prasę niemiecką jako **klęska Polski, nie budzą niepokoju w kołach rządowych.** Jak się dowiadujemy **stadjum rokowań o pakt wschodni nie jest jeszcze ukończone.** Relacje min. Skrzyńskiego, które nadeszły do Warszawy, **nie nasuwają obaw.**

—xox—

ROZMOWY O TRAKTACIE ROZJEMCZYM POLSKO-NIEMIECKIM.

Locarno, 13. 10. (PAT.) Dzisiejsze przedpołudnie wypełniły bezpośrednie rozmowy **pomiędzy poszczególnymi mężami stanu i ich współpracownikami.** Minister **Skrzyński** konferował najpierw ze **Stresemannem,** poczem odbył rozmowę z **Chamberlainem.** Oba te spotkania **poświęcone były kwestjom wschodnim,** zwłaszcza zaś sprawie polsko-niemieckiego traktatu rozjemczego.

Locarno, 13. 10. (PAT.) Szwajc. Agencja Telegr. **Dziś przed południem złożył minister Skrzyński wizytę Lutherowi.**

NIEMCY GODZĄ SIĘ NA WSTĄPIENIE DO LIGI NARODÓW.

Locarno, 13. 10. (PAT.) W sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oczekuje się już tylko **ostatecznej aprobaty delegacji niemieckiej,** która zdaje się być niewątpliwą.

—xox—

Wynagrodzenie za wywłaszczone majątki.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Sejmowa komisja reform rolnych ukończyła debatę nad poprawkami Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Z ważniejszych poprawek przyjęto w nowem brzmieniu art. 31, regulujący **stosunek uiszczania wynagrodzenia** za nieruchomości przymusowo wykupione. Wprowadzono zasadę **imperatywnego uiszczania wynagrodzenia** w gotówce i listach renty ziemskiej, według **skali do 20 procent w gotówce,** zależnie od wielkości majątku. Uchwała została powzięta głosami prawicy przeciw głosom lewicy, a przy **wstrzymaniu się** od głosowania **klubu „Piast".** Przyjęto poprawkę do art. 59, rozciągającą **pomoc finansową skarbu** nietylko na służbę folwarczną i bezrolnych, ale **także na nabywców** gospodarstw **karłowatych.** Przyjęto poprawkę do art. 76, która ma na celu ułatwienie parcelacji majątków właścicieli nieletnich. W ten sposób załatwiono **wszystkie poprawki Senatu.** W przyszłym tygodniu komisja odbędzie posiedzenie, na którem przystąpi do załatwienia wniesionego przez Rząd projektu ustawy **o likwidacji serwitutów.**

—xox—

Potęga militarna Niemiec wzrasta.

Paryż w październiku

Niestrudzony badacz spraw wojskowości niemieckiej, jakim jest ppłk. Reboul, rozpoczyna obecnie w „Tempsie" serję artykułów, poświęconych obecnej sile zbrojnej Rzeszy. W momencie, gdy pod włoskiem niebem odbywają się targi i przetargi dyplomatyczne, warto zapoznać się z cyframi, jakie znajdujemy w pierwszym z owej serji artykułów ppłk. Reboul'a.

Armja niemiecka — stwierdza autor — **przekracza znacznie cyfry dozwolone przez traktat wersalski: 100.000 ludzi i 220 dział: dąży ona do stanu liczebnego z przed wojny, stara się udoskonalić całość swej organizacji, czyni wszystko możliwe, by powołanie całego narodu pod broń odbyć się mogło tak szybko, jak pozwoliłyby na to jawne organa mobilizacyjne; usiłuje wreszcie mieć sprzęt bojowy jak najpotężniejszy.**

W razie wojny Niemcy mogliby rozporządzać 65 dywizjami piechoty w 15-ym dniu po zarządzeniu mobilizacji i podnieść cyfrę tę do 90 dywizyj przed dniem 45-ym. Ppłk. Reboul przypomina z tej racji, że Francja w ciągu wojny nigdy nie miała w linji takiej liczby żołnierza.

Potęga militarna Niemiec coraz wzrasta; armia niemiecka gotuje się do wojny odwetowej. Niemieckie lotnictwo niszczycielskie — publicznie dokonywa ćwiczeń z bombami gazowemi.

Niemcy przytem — jak to podkreśla autor francuski — usiłują z dniem każdym wyzbyć się opieki międzysojuszniczej komisji kontrolującej. W początkach, w r. 1919, 1920 wysłuchiwano w Niemczech uwag tej komisji i, częściowo przynajmniej, stosowano się do jej poleceń Obecnie od 2 lat Rzesza opiera się jakiemukolwiekbądź nadzorowi, domaga się, by wszystkie te komisje zostały zniesione.

Nie sposób też wierzyć żadnym zgoła przyrzeczeniom niemieckim, jeśli chodzi o sprawy wojskowe. Z końcem roku 1918 powstały organizacje samoobrony, które wkrótce potem stają się instytucjami państwowemi, jednocześnie minister Reichswehry tworzy formacje ochotnicze t. zw. „Zeitfreiwilligen". Wprawdzie na żądanie państw sojuszniczych Rzesza „de nomine" rozwiązała owe tajne siły zbrojne, „de facto" jednak istnieją one nadal w postaci wszystkich owych związków wojskowych i polityczno-wojskowych, których celem jest utrzymywanie ducha wojskowego i nacjonalistycznego wśród związkowców, przygotowanie reorganizacji i szybkiego skadrowania mas ludowych. Jest rzeczą stwierdzoną kończy ppłk. Reboul — że Rzesza posiada wielką i potężną armję, z czego my we Francji zdajemy sobie sprawę nie dość dokładnie.

Czy tylko we Francji?

PIJANICA W BELWEDERZE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Źle trzymający się na nogach jegomość **wtargnął** wczoraj w południe do **Belwederu** i gwałtownie zaczął dobijać się do kancelarji cywilnej.

Zapytany — czego sobie życzy, oświadczył, iż **przybył na obiad,** który ma wydać na jego cześć syn p. Prezydenta.

Pomysłowego obywatela zabrano do komisarjatu, gdzie wkrótce zasnął.

Po wytrzeźwieniu podał się za Józefa Osieckiego. O swej wizycie w Belwederze nie mógł sobie przypomnieć.

W Panamie wybuchła rewolucja z powodu podwyższenia czynszów.

Nowy Jork, 13. 10. (PAT.) W Panamie wybuchły w związku z podwyższeniem czynszów niepokoje, podczas których **tłum został rozpędzony przez policjantów strzałami rewolwerowymi.** Rząd panamski wezwał pomocy Stanów Zjednoczonych, który wysłał **trzy batal|jony wojska. Mimo ogłoszenia stanu oblężenia,** urządzony został z okazji pogrzebu jednej z ofiar **olbrzymi pochód demonstracyjny,** a nadto proklamowano **strajk ogólny.** Sytuacja poważna.

—oo—

NOWE LINJE OKRĘTOWE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13 października.

Szwedzkie towarzystwo żeglugowe **„Svenska Orient Linien"** otworzyło dwie linie okrętowe między wybrzeżem polskiem a **portami bliskiego wschodu oraz Ameryki półn. i południowej. Linja posiada 8 statków,** które krążyć będą między Gdynią, Gdańskiem a Aleksandrją, Pireusem, Jaffą, Konstantynopolem ewent. portami czarnomorskimi. Dziś wyruszył statek „Dolland" wiozący do Jaffy **cement oraz próbki drzewa.** Statki **omijając porty niemieckie,** gdzie dotychczas towary z Polski były przeładowywane, **obniżają w ten sposób koszta przewozu.**

—oo—

Różne.

Polska szkoła handlowa w Gdańsku. P. Heimann z Łodzi ofiarował Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku wielki gmach przy Długich Ogrodach 80 A, oraz 26.114 zł. gotówką, na cele kulturalno - oświatowe. Macierz Szkolna założy w tym domu już w najbliższych miesiącach 2-klasową handlową szkołę średnią, a w przyszłości akademję handlowa.

Pawilon polski z wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu otrzyma Warszawa. Umieszczony on zostanie **w parku Ujazdowskim** i służyć będzie nadal za budynek reprezentacyjny.

Ożywienie na rynku włókienniczym w Łodzi. W ostatnich dniach przybyło **wielu kupców z Małopolski i z Warszawy.** Transakcji dokonano przeważnie przy **50% gotówkowem pokrywaniu należności** — na resztę wystawiano „krótkie" weksle.

Kupcy warszawscy żądają wstrzymania podatków. Onegdaj przybyła do ministerstwa skarbu delegacja odbytego zjazdu kupców i przedstawiła dyrektorowi departamentu p. Czechowiczowi szereg uchwał zjazdu, który domagał się między innemi wstrzymania egzekucji podatkowych na dwa miesiące. Dyrektor p. Czechowicz przyrzekł rozpatrzenie dezyderatów kupiectwa.

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i hygienistek w Krakowie, z powodów niezależnych od Zarządu, otwartą będzie dopiero w końcu października br. Warunki przyjęcia: wiek od 20 do 30 lat i ukończonych **przynajmniej 6 klas gimnazjalnych** lub równorzędnego zakładu naukowego. **Internat obowiązkowy.** Nauka trwa dwa lata, po których uczenice otrzymują dyplom państwowy. Wpisy przyjmuje p. Marja Epsteinówna, Studencka 1, Kraków, codziennie od 2 do 4 prócz niedziel i świąt.

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Kaliksta papm., gr. kat. Okt. Pokr. B. H. — Jutro rzym.-kat.: Teresy p., gr.-kat. Kyprjana.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa „Codziennie o 5-tej...“.
Czwartek „Codziennie o 5-ej“.
Piątek „Codziennie o 5-ej“.

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Jej Wysokość Tancerka“.
Czwartek „Jej Wysokość Tancerka“.
Piątek „Jej Wysokość Tancerka“.

——oo——

REPERTUAR TEATRU „SEMAFOR“, UL. REJTANA 3.

1) Prolog Semafora, 2) Juana dramat w 1 akcie Kaisera, 3) Od Łowicza, pieśni Łowickie, 4) Wyrok Zeusa-Sienkiewicza, 5) Martwa natura, T. Peipera, 6) „Golono...Strzyżono“ Mickiewicza, 7) Puderniczka-Scena z rewolucji Maykowskiego, 8) Seminarzysta Mussorgskiego, 9) Człowiek maszyna Jasieńskiego, 10) Bal u Weteranów, 11) Gęsiarka, 12) Hanako oryginalna farsa japońska. Początek o godz. 19 45.

——oo——

Biuro Koncertowe M. Tuerka Piątek 16 Października: ARTUR HERMELIN, Pianista. 403

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś i jutro farsę „Codziennie o 5-tej“ w znakomitem wykonaniu całego zespołu.

— **Teatr Nowości**, gra dziś i jutro piękną operetkę Goetzego „Jej Wysokość Tancerka“.

— **„Dziewczyna Zachodu“**, ukaże się na premierze w początku przyszłego tygodnia, w przygotowaniu reżyserskiem p. Lewickiego, muzycznem p. Lehrera, w zupełnie nowej oprawie dekoracyjnej-kostjumowej.

— **„Hetman Żółkiewski“**, tragedja Kazimierza Brończyka, grana obecnie w Warszawie, a wystawiona po raz pierwszy na jubileuszu mistrza Ludwika Solskiego, otworzy właściwy sezon dramatyczny teatrów i znajduje się obecnie w przygotowaniu naszego zespołu, pod kierunkiem reżyserskim Józefa Sosnowskiego.

„Zaczarowane Koło“, ukaże się w najbliższą sobotę o godzinie 3 popoł. na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej. Zamówienia przyjmuje i bilety sprzedaje Komitet Rozrywkowy dla młodzieży, w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich — wśrodę i czwartek od godz. 5—7 wieczorem.

——oo——

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Sekcji historji sztuki i kultury odbędzie się we czwartek 15 bm. w pracowni przy Zakładach historji sztuki Uniwersytetu Jana Kazimierza (Mikołaja 4) o g. 6-ej wiecz. Na porządku dziennym: Dr. Antonina **Betterówna**: „Drzeworyt polski w pierwszej ćwierci XVI-go wieku na tle grafiki zachodnio-europejskiej“?

——xox——

Mówią, że ...

ciągle jeszcze dewizą naszą jest stary, utarty komunał „jakoś to będzie“

— — — — — — — — — —

zapalamy się do jakiejś akcji, zaczynamy pracować nad nią, potem w połowie drogi ustajemy, zniechęcamy się i pocieszamy się, że przecież „jakoś to będzie“. Gdyby nie to ileż nowych okazyj doszłoby do skutku, ileż zamierzeń uwieńczonych byłoby pomyślnym skutkiem. Potrafilibyśmy wywalczyć sobie załatwienie piekącej sprawy mieszkaniowej, lepszego zaopatrzenia urzędników, unormowanie cen, na co już czas najwyższy, sprawniejszego funkcjonowania urzędów bez dawnych szlendrjanów, zwalczenie paska mieszkaniowego i tyle, tyle innych spraw, które ciągle jeszcze tamują nasz rozrost. Więc najwyższy czas zapomnieć o tym brzydkim, szkodliwym komunale, który nas ośmiesza i odbiera energję życiową. Będzie dobrze jeśli nie będziemy myśleli, że „jakoś“ tam będziemy, lecz wierzyli, iż wszystko można zrobić jeśli się gorąco tego pragnie.

rrr.

——oo——

MÓJ KĄCIK.

NUDA.

Wypełza nagle z kątów pokoju w godzinie zmierzchu, przymila się milcząca i giętka, lgnie do duszy męczącą, dziwną jakąś pieszczotą i ssie z niej siłę.

Niemocą i bezwolą oplata jak ramionami, których objęcia wszechwładne ogarniają cicho nieubłaganie.

Zazdrosna to pani; gdzie ona wejdzie, niema już miejsca na nic innego

Wszystko się zaćmi dokoła, mgła zasnuje oczy i widzą przez białawą jej powłokę szaro, bezbarwnie, z daleka...

Napróżno w niepojętej męce walczymy z przeciągłemi uściskami milczącej tyranki.

Czegoś tak źle, smutno i obco, nic nie pociąga, nie bawi, nie cieszy, dzień po dniu płynie w jednostajnej martwocie,

O nieszczęśliwy, po stokroć ten nieszczęśliwy, kogo cudaczną swoją miłością ukocha Nuda i weźmie w chłodne ramiona...

Ew.

——oo——

— **Nadzwyczajne wydanie „Kurjera Lwowskiego“** wydane wczoraj z powodu odroczenia rozprawy Steigera, ukazało się na mieście już o godz. 11-tej i zostało w znacznym nakładzie rozkupione.

— **Za duszę zmarłych.** Dziś odbyło się w ratuszu nabożeństwo **za duszę tragicznie zmarłych mieszkańców ul. Wałowej dolnej.** Delegat Biura technicznego Magistratu we wzniosłem przemówieniu **podkreślił poświęcenie się i bohaterstwo** mieszkańców Wałowej dolnej i innych ulic, którzy od szeregu miesięcy **łamią nogi i ręce**, rozbijają głowy bez słowa skargi na t. zw. brukach lwowskiego Magistratu. **Nabożeństwo odprawił** Jego Eminencja Józef **Neumann.**

Samobójstwo komisarza magistratu w hotelu Warszawskim.

Lwów, 14 października.

Wczoraj w nocy zastrzelił się w hotelu Warszawskim przy pl. Bernardyńskim dr. **Szokało**, komisarz konceptowy Magistratu.

Dr. Szokało zajął przedwczoraj pokój w **tym hotelu i po spożyciu kolacji zamknął się** na klucz. Gdy wczoraj do późnej godziny dr. Sz. nie pokazywał się, **zaniepokojona służba hotelowa poczęła się dobijać** do pokoju, a gdy to nie poskutkowało, **wezwała policję.**

Otworzono przy pomocy ślusarza drzwi i oto ukazał się wchodzącym **straszny widok.** Dr. Szokało leżał na ziemi **twarzą do podłogi w kałuży krwi.** Przybyła na miejsce komisja sądowo lekarska ustaliła, iż dr. **Szokało popełnił samobójstwo** celnym **strzałem rewolwerowym wymierzonym w skroń.**

Z listów znalezionych przy samobójcy **adresowanych do matki i do brata**, niczego nie można było wywnioskować. Wdrożono śledztwo, które wykazało, iż **przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba raka w gardle.**

Dr. Szokało, **nie mogąc mówić** od dłuższego czasu **zdradzał silne zdenerwowanie.**

Po zawiadomieniu o wypadku rodziny, **zwłoki odstawione do instytutu medycyny sądowej.**

Wieść o tak tragicznej śmierci dra Szokały **poruszyła całe miasto**, był on bowiem **człowiekiem rzadkich zalet i zdolności.**

Z targu.

Lwów, 14 października.

Ceny nabiału: 1 kg. masła 5 — 5 zł., 1 kg. sera 1.40 zł.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 10 gr., buraków 10 gr., cebuli 40 gr. kapusta po 10—15 gr. główka, kalafiory 30 gr. — 1 zł.

Owoce: 1 kg. jabłek 20 — 60 gr., gruszek 40 gr. — 1.20 zł., śliwek 40

——x——

— **Inauguracja roku naukowego 1925/26 w Politechnice lwowskiej** odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 11 w kościele św. Marji Magdaleny uroczysta Msza św., o godz. 12 w auli Politechniki Lwowskiej uroczystość inauguracji, podczas której prof. inż. E. T. **Geisler** wygłosi wykład pt. **„Droga ku lepszej przyszłości“.**

× **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarli: prezydent m. Królewska Huta, b. poseł do parlamentu niemieckiego i b. poseł do Sejmu polskiego, ś. p. Paweł **Dombek**, w 61 r. życia i Kazimierz **Bigo**, emer. naczelny dyrektor P. K. K. P. i dyrektor powszechnego Banku związkowego, w 55 roku życia.

We Lwowie zmarł w 77 roku życia Józef **Wczelak**, właściciel znanej fabryki stolarskiej i długoletni radny miasta. W ostatnich czasach był **konsulentem** sp. akc. Oikos.

— **W urzędzie pocztowym Okopy św. Trójcy** (pow. Borszczów) zaprowadzono z dniem 8 bm. służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

——oo——

Z kraju.

× **Na uniwersytet Jagielloński** zapisało się na wydziale **filozoficznym 2.394 słuchaczy, na prawniczym 906, lekarskim 461, teologicznym 103, roolniczym 84 razem 3.948.** W poniedziałek zapisało się w dalszym ciągu **200 studentów a do** wczoraj wydano znaczków dla dalszych około 800 słuchaczy, przeto przyjąć można, że **ostateczna liczba wpisanych dojdzie do 5000.** W poprzednich latach frekwencja wynosiła przeciętnie 5500, tegoroczny ubytek wynosi 10 prc.

× **Wojewódzki zjazd rzemieślników w Krakowie** odbył się w niedzielę ubiegłą w obecności **300 uczestników**, w tem krakowskich około 100. Domagano się **zniesienia kar, nakładanych na pracę dobrowolną poza godzinami przepisanemi.**

Delegacja zjazdu podczas przerwy południowej przedłożyła wojewodzie krakowskiemu szereg rezolucji, w której domagała się: uchwalenia przez Sejm **ustawy przemysłowej**; obłożenia cłem wysokiem gotowych wyrobów rękodzielniczych i **zwolnienia od cła surowców**; przyznania rękodzielnikom **taniego kredytu, zniżenia podatków** i rozłożenia tychże równomiernie na całe państwo. Dalej domagano się uruchomienia kredytów budowlanych, zmiany ustawodawstwa o Kasach chorych i zniesienia kilku procentów od zwłoki w zapłaceniu podatków. — **Wojewoda przyrzekł** rozpatrzenie powyższych postulatów i **odesłanie ich do ministerstwa.**

× **Samobójstwo.** W Warszawie odebrał sobie życie Karol **Himmelfarb**, współwłaściciel i dyrektor fabryki mechanicznej obuwia „Słoń“. Samobójstwo ma podkład romantyczny. Przed kilku dniami odbył się ślub kobiety, którą H. kochał.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Ogień piwniczny.** Przy ul. Zamarstynowskiej l. 27, w realności N. **Kippelbrauna**, wybuchł z nieustalonej na razie przyczyny pożar w piwnicy, należącej do lokatorki tej kamienicy Sabiny Sat. Straż pożarna ogień ugasiła.

— **Ojcobójca.** Michał Winiarski, robotnik dzienny, zam. przy ul. Janowskiej 111, w czasie sprzeczki z ojcem, dozorcą tej realności, **wbił mu pilnik w głowę.** Ojca w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala, syna zaś aresztowano.

— **Usiłowane samobójstwo.** Zofja **Halewicz**, lat 20, zam. w Zamarstynowie przy ul. **Króla Jana III. l. 5**, napiła się w zamiarze samobójczym jakiegoś nieznanego kwasu. Wezwane pogotowie odwiozło niedoszłą samobójczynię **do szpitala.** Powodem miały być niesnaski rodzinne.

— **Dobry synalek.** Włodzimierz **Łatek, 15-letni uczeń**, zam. przy ul. **Białohorskiej l. 72, skradł z torebki swej matki 75 zł.**, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Lwowscy włamywacze na występach.** W Drohobyczu aresztowano szajkę złodziejską w chwili, gdy ta usiłowała włamać się do urzędu pocztowego. Przeprowadzonej dochodzenia wykazały, iż szajka ta złożona z S. Wołoszyna, K. Michalczyszyna, Z. Knolla i J. Rosenbuscha **pochodzi ze Lwowa** i że Rosenbusch jest dawno poszukiwanym przez policję lwowską zbiegiem z Brygidek.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert orkiestralny.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Wieczór kolonjalny.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Koncert orkiestry wojskowej. Godz. 21.45. Muzyka taneczna.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Stal i kamień, sztuka ludowa w 3 aktach. Godz. 22.00. Wesoła muzyka.

Zurych (515). Godz. 20.30. Koncert wieczorowy.

Londyn (365). Godz. 21.00. Koncert. Godz. 22.00. Aida, trzeci akt Verdiego. Godz. 23.30. Koncert.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Szczyt doskonałości Ultradyna, Superheterodyna i inne aparaty mogą być zbudowane z części składowych zakupionych w firmie Kinofot, Lwów, 3-go Maja 11 a.

Humor.

PRAKTYCZNY.

— Wyobraź sobie, że wczoraj ktoś mi wkręcił fałszywą dwudziestozłotówkę.

— No i co zrobiłeś?

— Dałem w prezencie żonie, bo ona ma taką naturę, że każdy grosz wyda.

OBCA WALUTA.

— Ten człowiek doszedł do majątku na obcej walucie.

— Spekulował dolarami?

— Co znowu? Nigdy zagranicznych pieniędzy nie brał do ręki!

— Więc jak?

— Poprostu wszędzie zaciągał pożyczki i nikomu nie zwracał.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

Nowa waluta węgierska.

Lwów, 14 października.

W najbliższej przyszłości zamierzają Węgry wprowadzić **nową walutę.**

Rodzaj i forma przyszłego pieniądza węgierskiego **nie jest** jeszcze **ustalona,** gdyż między ministrem skarbu a kompetentnemi sferami gospodarczemi **istnieją sprzeczności** w poglądach na załatwienie tej sprawy.

Minister skarbu zamierza wprowadzić **złotą koronę,** jednakże poważna część węgierskiej opinji publicznej jest za wprowadzeniem jednostki monetarnej odpowiadającej **angielskiemu szylingowi.**

Zwolennicy złotej korony spodziewają się, iż przez określenie wartości tej jednostki monetarnej **w wysokości odpowiadającej złotej marce** niemieckiej, nastąpi **gospodarcze zbliżenie się** tych krajów Europy środkowej.

Istnieje też **trzeci projekt,** mający najwięcej szans urzeczywistnienia, a polega on na ustaleniu jednostki monetarnej odpowiadającej **austrjackiemu szylingowi.**

Równałaby się ona 10 tysiącom koron węgierskich dzisiejszej wartości.

Który z tych projektów stanie się podstawą mającej być niebawem uchwalonej ustawy o wymianie koron papierowych na przyszłą walutę złotą, na razie nie wiadomo. Jedno jest pewne, mianowicie, że o wypłacie wartości w efektywnym złocie na razie nie ma mowy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że już **dziś odzywają się głosy przeciwne** wysokiemu ustalaniu wartości jednostki monetarnej na Węgrzech, a to z obawy przed ewentualnym wzrostem drożyzny.

Polskie stosunki gospodarcze po zmianie **waluty mogą** dla tych pesymistów **stanowić** dostateczny **odstraszający przykład.**

———xo x———

EKSPORT WĘGLA W WRZEŚNIU 1925.

Eksport węgla śląskiego w wrześniu i sierpniu b. r. ilustrują następujące cyfry w tysiącach ton:

Austrja: sierpień 190, wrzesień 210. **Czechosłowacja:** sierpień 64, wrzesień 41. **Węgry:** sierpień 54, wrzesień 77. **Rumunja:** sierpień 9, wrzesień 8. **Jugosławja:** sierpień 5, wrzesień 16. **Włochy:** sierpień 35, wrzesień 5. **Szwajcarja:** sierpień 7, wrzesień 5. **Łotwa:** sierpień 6, wrzesień —. **Gdynia:** sierpień 2, wrzesień 3. **Gdańsk:** sierpień **112,** wrzesień 140. — **Razem:** sierpień **485,** wrzesień **505.**

Jak z zestawienia powyższego wynika, eksport węgla w wrześniu zwiększył się znacznie **do Austrji, Węgier i przez Gdańsk,** podczas gdy **eksport do innych państw uległ redukcji.** — Gdańsk osiągnął **maksymalną ilość,** jaką w obecnych warunkach może przepuścić. Dalszy więc wzrost wywozu węgla na Gdańsk będzie **zależny od szybkiej realizacji** zamierzonego przez Radę portu oraz firmy prywatne **rozwoju technicznych środków ładunkowych.**

Dla ilustracji należy nadmienić, że miesięczna ilość wywozu węgla w I półroczu r. b., a więc w czasie, gdy rynek niemiecki dla węgla naszego nie był jeszcze zamknięty, wynosiła **782 tysięcy ton.**

Zebranie wierzycieli lwowskiego Oddziału Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie odbyło się wczoraj w gmachu Izby handlowej i przemysłowej, na którem wybrano komitet dla obrony interesów wierzycieli z Małopolski Wschodniej. Wybrani zostali: dr. **Appermann,** dr. **Nowotny,** dr. **Nittman,** inż. **Spiro,** rejent **Szelewski,** dyr. **Weinberg.** Uchwalono wejść w porozumienie z głównym komitetem wierzycieli w Warszawie celem ustalenia dalszego sposobu postępowania. **Wierzyciele z Małopolski,** o ile nie byli na zebraniu w dniu 13 bm. winni w własnym interesie **zgłosić swoje pretensje** do tygodnia na ręce rejenta Szelewskiego. Lwów, ul. Jagiellońska 4.

* **Polsko - sowiecka Izba handlowa.** W Warszawie odbyło się zainicjowane **przez sfery bankowe i przemysłowe** zebranie z udziałem delegatów **przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Warszawie.** Przedmiotem obrad było omówienie projektu **założenia polsko - sowieckiej Izby handlowej.** Zebrani uznali za wskazane stworzenie takiej instytucji i **wybrali komisję organizacyjną,** złożona z 6 członków ze strony polskiej, a 4 członków ze strony sowieckiej. Komitet ten ma opracować **statut Izby polsko - sowieckiej** i regulamin komitetu polsko - sowieckiego w Warszawie. Taki sam komitet utworzony zostanie także i **w Moskwie.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14 października.

Dla akcji cukrowniczych zaznaczyło się wczoraj duże zainteresowanie. Popyt za Chodorowem i Chybiem po kursach silniejszych i przy niedostatecznej podaży. Również w innych papierach przemysłowych ożywienie przy silniejszym popycie.

W akcjach bankowych, mimo większa podaż, obroty minimalne.

Akcje handlowe w zaniedbaniu.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.36, Browary 7.60, 7.65, Chodorów 3.80, 3.75, 3.85, 3.90, Chybie 3.80, 3.85, 3.90, Ćmielów 0.30, Górka 10.50, Gazolina 1.15, Ołkos 1.05, Pezet 0.07, Nafta 0.15.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie obroty w lnie, za który płacono dol. 7.25 loco Tarnopol. Poza giełdą skromne obroty w pszenicy w ramach dotychczasowych notowań. W zbożu chlebowem obfita podaż przy miernym popycie. Zainteresowanie dla owsa, szczególnie poszukiwany przedniej jakości. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 20.50 — 21.50 zł., pszenica krajowa czerwona 22.00 — 23.00 zł., żyto małopolskie 15.00 — 15.50 zł., jęczmień małopolbrowarn. 17.00 — 18.00 zł., owies małopolski 16.25 — 17.25 zł., ziemniaki przemysłowe 3.20 — 3.60 zł., len 44.00 — 47.00 zł. Ceny z wyjątkiem lnu, który jest tranzakcyjny, szacunkowe.

——oo——

KURJER SPORTOWY.

PIERWSZY RAID MOTOCYKLOWY.

Onegdaj zakończył się **pierwszy polski raid motocyklowy,** odbyty **na przestrzeni 600 klm., z Warszawy do Poznania i z powrotem.** Pierwszy etap **ukończyło 20 maszyn** z 31 motocykli, co niezbyt korzystnie świadczy o naszych drogach. Coprawda, większość wypadków **spowodowały** kiepskie warunki atmosferyczne, nienależyte pilnowanie drogi, a wreszcie zbytnia **brawura kierowców,** którzy niepotrzebnie urządzali z raidu wyścigi i, jak niektórzy, przebywali drogę **z Warszawy do Poznania w czterech godzinach.** I tak, **uległ wypadkowi** znany, doskonały kierowca **Rychter** — inżynier, ekspert samochodowy przy komisarjacie rządu, **wskutek zderzenia się z wozem.** — Kontrola sanitarna szwankowała.

Wyniki pierwszego etapu: 1) **Bielak** na **Harlev - Dawideon 4 g. 36 min.** 2) **Bittner** na mot. **FN** 4 g. 51 min. 3) Rudawski, mot. Indian, 4 godz. 52 min. 4) Mazurkiewicz, mot. Sarolea.

Drogę powrotną usłało również kilku raidzistów — z 21 maszyn wystartowanych z Poznania, **dojechało do Warszawy 13.**

Kolejność przedstawia się następująco: 1) **Czaplicki,** mot. **Indian** z wózkiem. 4 godz. 35 min., 2) Lambert, Indian, 4 godz. 40 min., 3) Kwinto, mot. Harley - Dawidson, 5 godz. 17 min., 4) Kaczakowski, mot. Harley - Dawidson, 5) Mazurkiewicz, mot. Saroleo. Mały Zehader przybył 11 z rzędu.

Czasy całego raidu: 1) **Czaplicki,** mot. **Indjan** z wózkiem **9 godz. 51 m.** (średnio na godzinę przeszło 64 kilom.); 2) Bielak, mot. Harley - Dawidson, 10 godz. 12 min.; 3) Kwinto, Harley - Dawidson. Z wojskowych pierwszy **kpt. Czarnecki** na mot. **Harley - Dawidson,** w 12 godz. 50 minut.

KOLARSKI BIEG SOKOLI.

Kolarski bieg sokoli o mistrzostwo okręgu warszawskiego odbył się na szosie lubelskiej na przestrzeni 50 klm. Do zawodów stanęło 50 zawodników, z których **do mety przybyło 23.** Zwyciężył E. **Krótkiewski** (niestowarzyszony), w czasie 1 godz. 50 min. 24 sek., zdobywając puhar druha Michalskiego. Dalsze miejsca zdobyli sokoli: Przybysz w czasie 1 godz. 50 min. 34 s. i Izdebski.

BIEG SZTAFETOWY O PUHAR PASTORA LOTHA.

Bieg sztafetowy 1500 + 3000 + 5000 + 5000 + 3000 — 1500 mtr., urządzony przez Polonję warszawską, o puhar pastora Lotha **wygrała drużyna AZS-u** w składzie Oladak-Lewicki - Banaszkiewicz II - Jaworski - Malanowski i Kostrzewski, w czasie 1 godz. 04 min. 02 sek. **Czas tegoroczny** jest o kilkanaście minut **lepszy** od zeszłorocznego. — Dalsze miejsca zajęły: Polonja, Warszawianka, Varsovia i Amatorzy.

TENNISOWE MISTRZOSTWO WIELKOPOLSKI.

Turniej tennisowy o **mistrzostwo Wielkopolski,** rozegrany w Poznaniu, stał się, jak wszystkie ostatnie zawody tennisowe, **łupem tegorocznego mistrza Polski, Czetwertyńskiego,** dzięki pokonaniu dawnego mistrza, Förztera, w finale 6:0, 3:5, 6:3 i 6:2.

PUHAR PODBIEGUNOWY.

Pięciobój drużynowy, lekkoatletyczny, o puhar wędrowny p. Szpicberga, popularnie zwany w Warszawie podbiegunowym, **wygrała drużyna AZS-u warszawskiego,** 9.248.57 pkt. Druga Polonja 9055.465 pkt., — trzecia Varsovia 3937.265 pkt. Poszczególne konkurencje dały dobre wyniki. **Bieg 200 mtr.:** Weiss i Rothert 23.8 sek., **1500 mtr.:** Centkiewicz (V.) 4 min. 24.5 sek. **Skok w dal:** Wasiak (Pol.) 614 cm. **Rzut oszczepem:** Szydłowski (AZS) 51 m. 10 cm. **Rzut dyskiem:** Cejzik (Pol.) 40 mtr. 43 cm. (!).

BACQUET NA POMORZU.

Lekkoatletyczny **trener PZLA z Francji,** Maurycy Bacquet, udaje się w najbliższym czasie na Pomorze, gdzie ma **prowadzić w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu** treningi lekkoatletyczne. Charakterystycznem jest, że z chwilą, kiedy PZLA został przeniesiony ze Lwowa do Warszawy, **Lwów zupełnie zaniedbywano,** rzadko kiedy użyczając nam trenerów, przebywających stale w Warszawie.

Otwarcie linji kolejowej Kutno-Płock nastąpi 15 b. m. Linja ta, o **długości 46 klm.,** stanowi jeden z odcinków linji **Łódź - Płock - Brodnica,** długości 198 klm. Na razie uruchomione zostaną dwie pary pociągów osobowych — jedna dla celów lokalnych, a druga dla komunikacji **Płocka z Warszawą.**

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Środa 14 października 1925 r.

Codziennie o 5-tej...

Farsa w trzechaktach Maurycego Hennequin'a i Piotra Veber'a. — Przekład dra Józefa Brodzkiego.

OSOBY:

Leon Precardan, dyr. banku	K. Okornicki
Savinien la Chambole	Z. Rzęcki
Cel. Maraval, buch. w banku	G. Rasiński
Mondredon	W. Zabielski
Amadeusz, bufetowy	E. Fertner
Bergeet, komisarz pol.	M. Bielecki
Gilbert, ajent	L. Neuman
Franciszek służący	B. Hebenstreit
Wiktor	Z. Relski
Ginette, właścicielka baru	Z. Łozińska
Walentyna żona Precardan'a	S. Michnowska
Angelika, przyjac. Ginetty	H. Skrzydłowska
Julja, służąca	Ludmiła Jarska

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu Akt. I: w barze „Ginette", akt 2 i 3: w mieszkaniu Precardan'a.

Reżyser: **Kazimierz Okornicki.**

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Środa 14 października 1925.

Jej Wysokość Tancerka

operetka w 3 aktach. Muzyka Waltera Goetza. Tłnmaczenie Wincent. Rapackiego.

GSOBY:

Księżna Tylberg	— Grabowska
Baronówna Helma	— Rapacka
Baron Stein	— Tatrzański
Bolko Welhofen	— Sowiński
Jan Majburg	— Ostrowski
Reusling (oficerowie)	— Hebenstreit
Tendler (oficerowie)	* * *
Simmer (oficerowie)	* * *
Anna, pokojówka	— Skringerówna
Baumann, kamerd barona	Szymański
Franciszek, służ Majburga	Kopczyński
Cimboletto, cygan hiszp.	Szosland
Elwira (cyganki)	— * * *
Ninetta (cyganki)	— * * *
Pepita (cyganki)	— * * *
Sylwia (cyganki)	— * * *

Dworzanie, damy dworu, cyganki i cyganie, myśliwi, służba.

Kapelmistrz. T. Śeredyński.

Reżyser: Filip Kuligowski.

——oo——

Mózg ludzki wydziela fale elektromagnetyczne.

Próby prof. Cazzamali.

Medjolan, w październiku.

Eksperymenty medjolańskiego prof. **Cazzamali** wzbudziły w całym okultystycznym świecie zrozumiałe **zainteresowanie**. Doświadczenie to wyglądało następująco: Przy pomocy inż. **Rosasco**, Cazzamali zbudował **metalowy pokój**, z którego usunięto **wszelkie możliwe szmery, fale, drgania** i t. p. słowem stworzono jak najbardziej od wpływów zewnętrznych **izolowaną kamerę**. W pokoju umieszczono **człowieka chorego na nerwy** i wprowadzono go **w stan hypnotyczny**.

Radjoaparat odbiorczy przyłożono do głowy medjum i nadsłuchiwano. Ku wielkiemu zdumieniu eksperymentatora wkrótce dały się **słyszeć rozmaite szmery, pochodzące z głowy pacjenta.** Po przebudzeniu go szmery te **zupełnie ucichły.** To samo zjawisko powtórzyło się, gdy w miejsce chorego wstawiono medjum **zupełnie zdrowe.**

Na tej podstawie stworzył Cazzamali **hipotezę**, że mózg **wydziela ze siebie fale elektromagnetyczne**, których długość waha się od **1—4000 m.** Jeżeli dalsze eksperymenty wykażą, że owe tajemnicze szmery pochodzą **wyłącznie z mózgu** i są produktem **wykonywanej przezeń pracy myślowej**, wówczas mielibyśmy przed sobą zdobycz naukową **o niesłychanej wprost wartości.**

Mając bowiem możność **mierzenia jakości i intenzywności myślowej pracy ludzkiej**, moglibyśmy przeprowadzić **nowy i ścisły podział zdolności intelektualnych człowieka** przy pomocy **niekłamiącego aparatu.**

Odkrycie **Carramali** wywoła zapewne potrzebę nowych, bardziej **ulepszonych aparatów**, a wówczas pokaże się, czy przewidywania naszego **ś. p. Orzechowicza były słuszne.**

—oo—

Uciekinier z zakładu poprawczego pod kołami pociągu.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 12 października.

Z zakładu wychowawczo-poprawczego w Przedzielnicy obok Nowego Miasta wydostał się onegdaj jeden z najkrnąbrniejszych wychowanków, który chcąc zmylić pościg, wskoczył na platformę pociągu ciężarowego będącego w ruchu a zmierzającego ku Przemyślowi.

Skok był tak nieszczęśliwy, że chłopak spadł i dostał się pod koła, które mu **ucięły nogę.** Przewieziono go do szpitala w Przemyślu.

—oo—

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.